

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO**

Stypendia lub zasiłek

str. 2

GMINA LIPNONowa szkoła
specjalna

str. 3

TŁUCHOWOPodziękowali za
plony

str. 5

POWIATDożynki powiatowe za
nami

str. 8

CZWARTEK

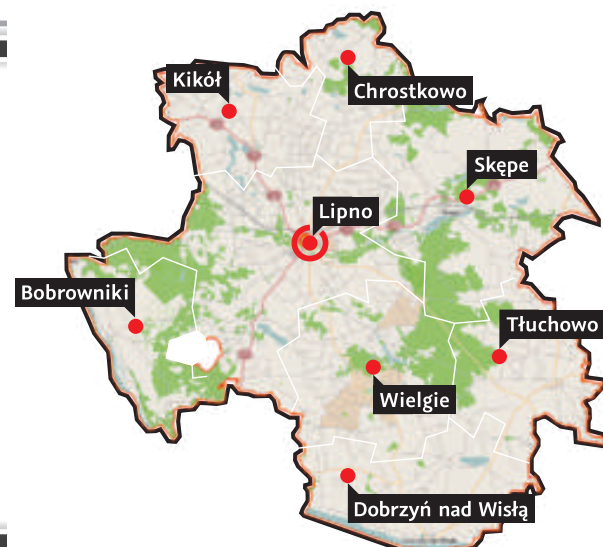
29 SIERPNIA 2019

ISSN: 1689-8664

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 35/2019 (546)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Auto utonęło w Wiśle

GMINA BOBROWNIKI ▶ Chwile grozy przeżyła dwójka młodych ludzi w Starych Rybitwach. Para wybrała się na romantyczny wypad nad rzekę, a skończyło się... wodowaniem auta i akcją Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z Włocławka



O nietypowym zdarzeniu w gminie Bobrowniki poinformował na swoim profilu na Facebooku włocławski WOPR, który zajmuje się pilnowaniem bezpieczeństwa m. in. na wodach Wisły w rejonie przeprawy promowej z Bobrownik do Nieszawy. Informacja może wprawić w niemałe osłupienie, ale i być przestrogą dla wszystkich, którzy lubią wypoczynek w pobliżu największej polskiej rzeki.

– Romantycznie miało być, na szczęście skończyło się tyl-

ko na utonięciu auta. Chłopak z dziewczyną przyjechali nad Wisłę, postawili auto na górze, a sami zeszli i usiedli nad wodą. Z niewiadomych przyczyn auto zaczęło zjeżdżać z góry w kierunku Wisły i parę w ostatnim momencie udało się uciec przed rozpędzonym pojazdem. Szczęście w nieszczęściu – nikt nie zginął, natomiast auto wjechało do Wisły i zabrał je silny prąd – relacjonuje Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z Włocławka.

Jak podali włocławscy ra-

townicy, auto znajdowało się 300 metrów od miejsca, w którym wpadło do wody. Nurek zszedł pod wodę i założył odpowiedni sprzęt. – Samochód przy pomocy Manitu i sprawnym operowaniu promem przez kapitana wydobyliśmy na prom – dodają włocławscy ratownicy.

Młodzi ludzie najedli się przysłowiowego strachu. Wodowanie nie przysłuży się też samochodowi. Najważniejsze jednak, że nikt nie ucierpiał.

(ak), fot. WOPR Włocławek

Gmina Tłuchowo

Trzcianka najlepsza

Sołectwo Trzcianka wykonała najpiękniejszy wieniec w całym województwie kujawsko-pomorskim. Dzięki temu mieszkańcy gminy Tłuchowo będą reprezentować nasz region na dożynkach prezydenckich w Spale.



Kujawsko-pomorskim wojewódzkim świętom plonów tradycyjnie towarzyszą konkursy wieńców dożynkowych oraz konkurs stoisk promocyjnych, na których prezentują się powiaty, lokalne grupy działania i koła gospodyń wiejskich. W tym roku najlepsze w rywalizacji okazały się Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej z Odolionu w powiecie aleksandrowskim, sołectwo Wielkie Lniska w powiecie grudziądzkim i właśnie sołectwo Trzcianka w powiecie lipnowskim.

Wyniki konkursu na najciekawsze stoisko: Stowarzyszenie Partnerstwo dla Ziemi Kujawskiej – zwycięzca; Koło Gospodyń Wiejskich Koneck, pow. aleksandrowski – laureat; Koło Gospodyń Wiejskich Rojewo, pow. inowrocławski – laureat.

Wyniki konkursu na najładniejszy współczesny wieniec dożynkowy: sołectwo Wielkie

Lniska, pow. grudziądzki – zwycięzca; Koło Gospodyń Wiejskich Brzozowo, pow. chełmiński – laureat; Koło Gospodyń Wiejskich Wielka Komorza, pow. tucholski – laureat.

Wyniki konkursu na najładniejszy tradycyjny wieniec dożynkowy: sołectwo Trzcianka, pow. lipnowski – zwycięzca; KGW Kreatywna Dolina, Lubicz Górny pow. toruński – laureat; Koło Gospodyń Wiejskich Czarze, pow. bydgoski – laureat.

Sołectwo Trzcianka będzie reprezentować województwo kujawsko-pomorskie na dożynkach prezydenckich w Spale (14-15 września), a zwycięski wieniec znajdzie się w konkursie wieńców dożynkowych będącym elementem tego wydarzenia. Warto dodać, że w Ciechocinku powiat lipnowski reprezentowało także KGW Trutowo z gminy Kikół.

(ak), fot. Szymon Zdziebło /tarantoga.pl dla UMWKP

Stypendia lub zasiłek

LIPNO ▶ Pracownicy ratusza wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego czekać będą na wnioski o stypendia szkolne. Wsparcie finansowe należy się uczniowi, w którego rodzinie dochód na jedną osobę nie przekracza 528 złotych netto miesięcznie. Dokumenty trzeba złożyć do 15 września

Uczniowie szkół publicznych i niepublicznych mogą ubiegać się o stypendium szkolne. Pomoc finansowa przysługuje uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej (dochód miesięczny na członka rodziny wynosi nie więcej niż 528 zł netto).

Stypendia są przyznawane w celu zmniejszenia różnic w dostępie do edukacji i umożliwiania pokonywania barier dostępu do edukacji wynikających z trudnej sytuacji materialnej ucznia.

Wniosek trzeba będzie złożyć w urzędzie miejskim do 15 września, a w przypadku słuchaczy kolegiów nauczycielskich i kolegów pracowników służb społecznych do 15 października. Wniosek może złożyć samodzielnie uczeń (jeżeli jest pełnoletni), rodzic bądź opiekun albo dyrektor szkoły. Stypendia będą funkcjonowały na zasadzie refundacji. Oznacza to, że wydatki poniesione na cele edukacyjne muszą być udokumentowane w formie rachunku, faktury, dowodu wpłaty. Warto o tym pamiętać przy robieniu szkolnych zakupów.

Stypendium szkolne może być przyznane na refundację zakupu podręczników, pomocy dydaktycznych, ubioru sportowego, zakupu posiłków w stołówce



szkolnej lub internacie, refundację zakupu biletów komunikacji publicznej (biletów miesięcznych), refundację opłat czesnego w szkole ponadgimnazjalnej, zajęcia pozalekcyjne, zakup komputera i oprogramowania i inne refundacje związane z edukacją.

Dla ucznia znajdującego się przejściowo w trudnej sytuacji materialnej z powodu zdarzeń losowych, takich jak śmierć członka rodziny, nagła choroba członka rodziny, wypadek drogowy lub wypadek w szkole czy też pożar w rodzinie ucznia przewidziano zasiłek szkolny. O tę formę wspar-

cia można się ubiegać w ciągu dwóch miesięcy od wystąpienia zdarzenia losowego.

Wniosek o przyznanie stypendium szkolnego można pobrać w urzędzie miejskim przy placu Dekerta (pokój nr 25). Więcej informacji pod numerem telefonu 54 288 42 54.

Stypendia są ogólnopolską formą wsparcia, a więc wnioski w wyznaczonych terminach mogą składać także mieszkańcy innych miejscowości w swoich urzędach gmin i miast.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno

Zbadaj się za darmo

Już 5 września, w przyszły czwartek, mieszkanki naszego miasta i gminy Lipno będą mogły wykonać bezpłatne badanie piersi. Mammobus będzie stacjonował w centrum miasta, przed ratuszem. Akcja skierowana jest do kobiet powyżej 50. roku życia. Rejestracja już trwa.

Mammografia, czyli rentgenowskie badanie piersi, to wciąż najbardziej skuteczna metoda w diagnostyce wczesnych objawów raka piersi. Wczesne wykrycie tego nowotworu gwarantuje niemal 100 procent pewności na wyleczenie choroby, dlatego więc warto się badać, tym bardziej, że jest to akcja bezpłatna. Co więcej, mammografia jest badaniem bezpiecznym i wykonywanym przy użyciu minimalnej dawki promieniowania rentgenowskiego.

Szansę na skorzystanie z bezpłatnego badania piersi mieszkanki Lipna, gminy Lipno i okolicznych miejscowości będą miały już w przyszły czwartek, 5 września. Mammobus będzie stacjonował na placu Dekerta (w okolicy ratusza).

– Zachęcam do wykonania darmowego badania, dzięki któremu kobiety mają szansę na dłuższe i szczęśliwsze życie – apeluje lekarka Małgorzata Cymerman. – Nasi specjaliści wykonują badanie za pomocą nowoczesnego sprzętu, jest szybkie i całkowicie bezpieczne, a wielu kobietom uratowało życie. Rak piersi co roku odbiera życie kilkunastu tysiącom polskich kobiet, naszym mamom, siostram, przyja-

ciółkom. Często kobiety zbyt późno dowiadują się, że są chore. Rak nie boli, w początkowym stadium nie wpływa źle na nasze samopoczucie, dlatego rzadko zadajemy sobie pytanie, czy ta choroba może nas dotyczyć. Mammografia pozwala to skutecznie sprawdzić.

Jest to już kolejna edycja badań profilaktycznych realizowanych w regionie w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi refundowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Program bezpłatnego badania piersi skierowany jest do kobiet w wieku powyżej 50. roku życia, które nie wykonywały mammografii przez co najmniej 24 miesiące. Zapisy już trwają. Rejestracja odbywa się pod numerem telefonu 58 666 24 44.

Badanie w mammobusie odbędzie się po okazaniu dowodu osobistego. Kobiety posiadające wyniki poprzednich badań mammograficznych powinny zabrać je ze sobą celem porównania i postawienia skutecznej diagnozy. Akcję finansuje Narodowy Fundusz Zdrowia, a wynik badania każda uczestnicząca w nim kobieta otrzyma pocztą w ciągu trzech tygodni.

Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

GMINA LIPNO Pożegnają wakacje

W sobotę 31 sierpnia w Radomicach odbędzie się piknik rodzinny w ramach akcji wakacyjnej "Lato 2019". Organizatorami akcji są: Urząd Gminy Lipno, aktywni wsi i rada sołecka Radomic. Piknik rozpocznie się o godzinie 16.00. Atrakcji nie zabraknie ani dla dzieci, ani dla dorosłych. Na scenie pojawią się najpierw młodzi artyści lokalni, a o 20.30 swoją muzykę zaprezentuje lipnowski zespół Kavoo, po którym wykonawcy zespołu Puls zabiorą wszystkich uczestników na zabawę taneczną. Wśród atrakcji przygotowanych przez organizatorów trzeba wymienić konkurs strzelecki. Będą też zmagania dla dzieci i dorosłych z nagrodami, a także darmowe wesołe miasteczko, malowanie twarzy, słodkie co nieco i grochówka.

LIPNO Zagrają dla Szymona

Już w najbliższą sobotę 31 sierpnia na boisku przy ulicy Łącznej odbędzie się II Turniej Piłki Siatkowej. Początek o godzinie 15.00. Wpisowe wynosi 30 złotych. Zawodnicy zagrają charytatywnie dla Szymona Knacha. Organizatorem dobroczynnej akcji sportowej jest stowarzyszenie "Na tropie". Informacje dostępne są pod numerem telefonu: 502 985 983.

LIPNO Pobiegą ulicami

Do 12 września można zapisywać się na V Lipnowski Bieg Uliczny. Decyduje jednak kolejność zgłoszeń, a miejsc jest 300, więc kto pierwszy, ten lepszy. Zapisywać się można elektronicznie przez stronę www.sts-timing.pl. Bieg odbędzie się 15 września. Początek zaplanowano na godzinę 11.00 na PUK Arenie. Będzie to bieg na dystansie 10 kilometrów z cyklu Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Wezmą w nim udział ratownicy wodni, bowiem są to jednocześnie mistrzostwa województwa ratowników WOPR. Przed biegiem głównym na PUK Arenie odbędą się biegi dla dzieci. Początek o godzinie 10.00. Zapisywać swoje pociechy można już pod numerem telefonu 663 952 400. PUK Arena będzie pełna atrakcji, nie zabraknie zjeżdżałni i duchańców dla najmłodszych. Akcję biegową organizuje Urząd Miejski i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Lidia Jagielska

Lipno/Gmina Bobrowniki

Wybuchowe znaleziska

Kilkadziesiąt lat minęło od ostatniej wojny. Jej dalekie echo daje się jeszcze słyszeć w dawno nieodwiedzanych budynkach, lasach czy na polach. Patrol rozbiorowania nadal jest wzywany do znajdowanych niewybuchów. W ostatnim czasie w powiecie lipnowskim usunął trzy takie niebezpieczne znaleziska.

Materiały wybuchowe stosowane w technice wojskowej są bardzo odporne na działanie warunków atmosferycznych, dlatego pomimo upływu czasu nadal mogą stanowić zagrożenie. W przypadku znalezienia przedmiotu przypominającego niewybuch, za jaki mogą być uznane m. in. pociski, bomby, naboje, granaty czy zapalniki należy zachować szczególną ostrożność i postępować odpowiednio.

Przed wszystkim nie należy samodzielnie wykopywać czy przenosić niewybuchów. Miejsce ich odnalezienia powinno się wyraźnie oznaczyć i zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych, a na-

stępnie wezwać odpowiednie służby. Informując o znalezieniu niewybuchu, należy podać dokładne miejsce jego odnalezienia, określić wygląd i podać przybliżone gabaryty oraz ilość odnalezionych niewybuchów. Najlepiej pozostawić służbom adres i telefon kontaktowy do siebie, bo czasem dokładne miejsce położenia znaleziska jest trudne do zlokalizowania na rozległym terenie.

– W ostatni piątek i sobotę policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Lipnie przyjęli trzy zgłoszenia o niewybuchach. Jeden z nich – granat ręczny – zabezpieczony został na terenie Lipna w jednym

z remontowanych budynków. Dwa pozostałe na otwartym terenie koło zbiornika wodnego w miejscowości Boguchwała odnalazł jeden z mieszkańców. Na miejsce przybył patrol rozbiorowania, który zabezpieczył i zabrał w celu zdetonowania dwa granaty moździerzowe (kaliber 82 i 160 mm) – podaje podkom. Małgorzata Małkińska z KPP Lipno.

Z uwagi na suszę i niski poziom wód takich niebezpiecznych znalezisk może być więcej, a nieumiejętne obchodzenie się z nimi może doprowadzić do poważnych obrażeń a nawet śmierci.

(ak)

Nowa szkoła specjalna

GMINA LIPNO 2 września rok szkolny i swoje funkcjonowanie na rynku szkół specjalnych rozpocznie Niepubliczny Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy w Wierzbicku prowadzony przez fundację „Nasze dzieci”. Dyrektorem szkoły jest Maria Stankiewicz

– Podstawą do przyjęcia do naszego ośrodka i do realizacji zajęć są orzeczenia z poradni psychologiczno-pedagogicznej – mówi dyrektor Maria Stankiewicz. – To, co dziecko ma zapisane w takim orzeczeniu, my musimy tutaj w ośrodku zrealizować. I będziemy realizować, ponieważ mamy doskonałe wyposażenie i specjalistów.

Ośrodek powstał w Wierzbicku. Budynek po zlikwidowanej kilka lat temu podstawowej w Piątkach został zmodernizowany, wyremontowany i dostosowany do potrzeb osób z wszelkimi niepełnosprawnościami. Otoczony zieloną i wygodnym parkingiem, ogrodzony i w pełni odnowiony obiekt 2 września wypełni się dziećmi niepełnosprawnymi z różnymi dysfunkcjami. Nie tylko sale szkolne czy toalety są pozbawione barier, ale ośrodek posiada salę doświadczenia świata, nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny i terapeutyczny.

– Dzieci tu będą realizować, na podstawie orzeczenia poradni, obowiązek szkolny – wyjaśnia dyrektor Stankiewicz. – My informujemy szkołę macierzystą takiego ucznia o realizacji obowiązku szkolnego u nas. Taka jest zasada. Będą się u nas uczyć dzieci z umiarkowanym, znacznym i głębokim

stopniem niepełnosprawności w wieku od 3. do 25. roku życia. Taki jest zakres. I takie dzieci są u nas już zapisane. Część zajęć będzie się odbywać indywidualnie, część w grupkach, ale niewielkich, od 2 do 4 osób. Maksymalnie możemy przyjąć do 20 dzieci, ale ja myślę o 15. Mamy 7 sal lekcyjnych, więc ta liczba będzie optymalna. Bo to nie jest tylko szkoła, to jest coś więcej. Już mamy 11 uczniów, kolejni rodzice cały czas umawiają się na spotkania. Trudno mi powiedzieć jak szybko te miejsca zostaną zajęte.

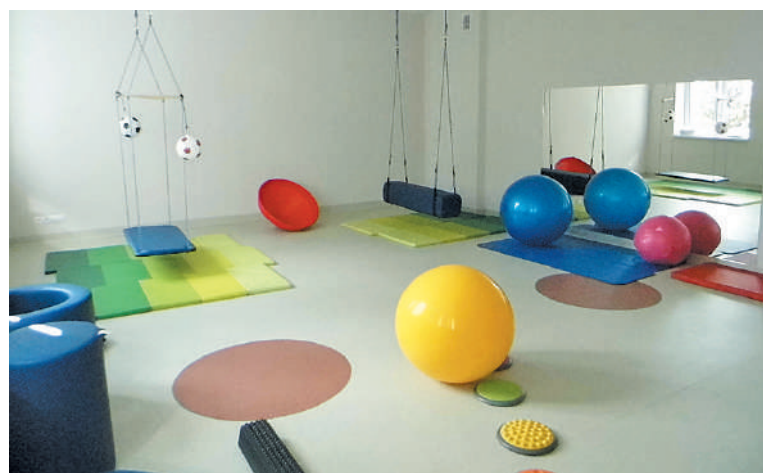
Rodzice dzieci posiadających orzeczenie z poradni psychologiczno-pedagogicznej mogą więc zgłaszać się do szkoły w Wierzbicku, najlepiej po uprzednim umówieniu się telefonicznym pod numerem 698 235 214. Dyrektor szkoły zaznacza rodzica z ofertą, obiektem i tokiem nauki, przyjmuje dokumenty, a dziecko staje się pełnoprawnym uczniem ośrodka.

Placówka w Wierzbicku, dzięki specjalistycznej kadrze pedagogicznej, logopedycznej, rehabilitacyjnej i psychologicznej, oferuje swoim podopiecznym wsparcie edukacyjno-terapeutyczne dostosowane do potrzeb każdego dziecka, które wymaga indywidualnego prowadzenia ze względu na swoje potrze-

by i możliwości. Uczniowie mogą liczyć w ośrodku na terapię integracji sensorycznej, terapię neurologopedyczną, behawioralną leczącą zaburzenia lękowe i derecje, terapię pedagogiczną Montesor, komunikację alternatywną PECS polegającą na porozumiewaniu się za pomocą obrazów, zdjęć, rysunków, terapię ręki, rehabilitację, mikropolarizację mózgu, trening słuchowy metoda Tomatisa, wczesne wspomaganie rozwoju. Ośrodek gwarantuje ciszę, spokój, brak pośpiechu, brak oceniania i rywalizacji.

– Nauka w naszym ośrodku jest nieodpłatna – zapewnia dyrektor Maria Stankiewicz. – To, co dziecko ma wpisane w orzeczeniu, my realizujemy w ramach subwencji oświatowej. Mamy w statucie zapis o możliwości świadczenia zajęć odpłatnych dla dzieci spoza naszego ośrodka, ale to już w godzinach popołudniowych, najpierw jednak zajmujemy się uruchomieniem naszego ośrodka z realizacją obowiązku szkolnego bezpłatnie. Najważniejsza jest teraz szkoła. Wydaje, po przyjęciu dziecka, stosowane zaświadczenia, na podstawie których samorządy są zobowiązane do dowożenia dzieci do ośrodka.

W Niepublicznym Ośrodku



Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Wierzbicku mogą uczyć się dzieci niezależnie od miejsca zamieszkania. Ośrodek zlokalizowany jest w gminie Lipno, ale urząd miasta czy gminy, w którym zamieszkuje dane dziecko, zapewnia dowóz ucznia do takiego ośrodka za darmo. Rodzice czy opiekunowie nie muszą ponosić żadnych kosztów, ani nauki, którą zapewnia ośrodek, ani dojazdu, który zapewnia samorząd.

– Nasza kadra to nauczyciele, logopedzi, rehabilitanci, oligofrenopedagodzy, osoby wspomagające, dobrze wykształceni, z doświadczeniem, pracujący w środowisku i często znani już niepełnosprawnym, co też dobrze wpłynie na

uczniów w nowej szkole, zaoszczędzając im szoku związanego z przyjściem do szkoły – mówi dyrektor Stankiewicz. – Grupy będziemy układać wiekiem i stopniem niepełnosprawności. Wszystko to ustali rada programowa ośrodka. A najważniejsze będą oczywiście nasze dzieci, z którymi zaczynamy naukę już 2 września, tak jak w każdej szkole.

Organem założycielskim i właścicielem ośrodka w Wierzbicku jest fundacja „Nasze dzieci”. Relację z debiutanckiego rozpoczęcia roku szkolnego w nowej szkole specjalnej w Wierzbicku opublikujemy w CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipno/Skępe

Nowele na narodowe czytanie

Miejska Biblioteka Publiczna w Lipnie tegoroczną akcję Narodowego Czytania zaplanowała na środę 4 września, a Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępem na sobotę 31 sierpnia. Dołączyć może każdy. W tym roku wysłuchamy interpretacji polskich nowel w wykonaniu znanych z życia miast osób.

– Para prezydencka wybrała osiem polskich nowel, które będą lekturą tegoroczną, 8. edycji Narodowego Czytania – zdradza dyrektor naszej księgarni Ewa Charyton. – Prezydent Andrzej Duda z małżonką dokonali wyboru z ponad stu propozycji tytułów przesłanych do kancelarii prezydenta. Narodowe Czytanie odbędzie się u nas w tym roku 4 września, w środę, w godzinach od 11.00 do 12.30 na placu Dekerta, przy fontannie. Nasze miasto już po raz kolejny dołączy do dziesiątek miejscowości w całej Polsce. Fragmenty nowel polskich zaprezentują przedstawiciele władz samorządowych miasta, radni, literaci, artyści oraz znane i lubiane osoby z życia kulturalnego i społecznego naszego miasta. Wszyscy uczestnicy otrzymają upominki w postaci egzemplarza

książki z pamiątkowym stemplem oraz będą mieli możliwość zamieszczenia wpisu na plakacie Narodowego Czytania. Akcji towarzyszyć będzie odpowiednia oprawa scenograficzna i muzyczna. Organizatorzy to Miejska Biblioteka Publiczna w Lipnie, Miejskie Centrum Kulturalne w Lipnie oraz Urząd Miejski. Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objął burmistrz Lipna. W przypadku złych warunków atmosferycznych Narodowe Czytanie zostanie przeniesione do sali kameralnej MCK. Już dziś serdecznie zapraszamy mieszkańców. Udział w akcji można zgłaszać do 31 sierpnia telefonicznie: 54 288 35 35, e- mailem: biblioteka.lipno@wp.pl lub osobiście w bibliotece przy ulicy Piłsudskiego 22.

W Skępem narodowe czytanie wyjątkowo odbędzie się 31 sierpnia

z racji przypadającej w dniu ogólnonarodowej akcji czytelniczej wigilii odpustu w skępskim sanktuarium. Początek akcji zaplanowano na godzinę 10.00. Nowele usłyszymy w interpretacji znanych osób na rynku.

Lektury tegorocznego czytelnictwa to „Dobra pani” Elizy Orzeszkowej, „Dym” Marii Konopnickiej, „Katarzynka” Bolesława Prusa, „Mój ojciec wstępuje do strażaków” (ze zbioru: „Sanatorium pod Klepsydrą”) Bruno Schulza, „Orka” Władysława Stanisława Reymonta, „Rozdziobią nas kruki, wrony” Stefana Żeromskiego, „Sachem” Henryka Sienkiewicza, „Sawa” (z cyklu: „Pamiętki Soplicy”) Henryka Rzewuskiego.

– To klasyka polskiej noweli i taki właśnie tytuł będzie miała tegoroczna edycja Narodowego Czy-

tania – podkreśla prezydent Andrzej Duda, zachęcając do udziału w tegorocznej edycji, a Agata Kornhauser-Duda dodaje, że utwory reprezentują różne epoki i style – od romantyzmu po dwudziestolecie międzywojenne – „ale łączy je to, co najważniejsze, są na trwale wpisane w historię polskiej literatury.

Ubiegłoroczna akcja miała wyjątkowy charakter, bo w związku z jubileuszem 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości wszyscy czytali „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, ale ponadto, przez cały rok, także „Antologię Niepodległości” – specjalnie przygotowany na tę okazję zbiór powstałych na przestrzeni wieków utworów, zaliczanych do kanonu polskiej literatury patriotycznej.

Powieść Żeromskiego podczas wrześniowego finału akcji była czytana na wszystkich kontynentach, w blisko 3 tysiącach miejsc na całym świecie, w tym w 134 poza granicami Polski, w 33 krajach, nawet na Antarktydzie. I oczywiście w Lipnie, na centralnym placu miasta, przed ratuszem miejskim i w Skępem na Rynku także.

W tym roku też tak będzie. Przygotowania już ruszyły. Znany tytuły lektur, wybrani są czytający,

scenariusz spotkania czytelniczego przygotowany. Warto do akcji dołączyć. My też tam będziemy.

Narodowe czytanie organizowane jest przez prezydenta RP od 2012 roku. Zostało zainicjowane wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W 2013 roku w całej Polsce odbyło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry, a podczas następnych edycji przeczytano kolejno: „Trylogię” Henryka Sienkiewicza oraz „Lalkę” Bolesława Prusa. W 2016 roku Andrzej Duda i Agata Kornhauser-Duda rozpoczęli Narodowe Czytanie „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza w warszawskim Ogrodzie Saskim. W 2017 roku lekturą Narodowego Czytania było „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego.

W całej Polsce i za granicą dramat ten przeczytano w ponad 2000 miejsc, a w Lipnie wtedy zainscenizowano staropolskie wesele z muzyką i scenografią. W ubiegłym roku na centralnym placu miasta stanęły szklane domy, a skępski Rynek zamienił się w czytelną plenerową przy fontannie. O tym jak wyglądało tegoroczne narodowe czytanie, będziemy informować na bieżąco w CLI.

Lidia Jagielska

Strażackie ślubowanie

LIPNO 24 sierpnia sześcioro druhów złożyło strażackie ślubowanie i oficjalnie dołączyło do zacnych szeregów Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej OSP w Lipnie. Pasowania dokonał prezes OSP Jerzy Fydrych



Sobotnie popołudnie na zawsze pozostanie w pamięci wielu młodych strażaków. Druhowie oficjalnie wstąpili bowiem w szeregi lipnowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, złożyli ślubowanie, druh Jerzy Fydrych pasował ich na członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Był wpis do księgi pamiątkowej, a zwieńczeniem uroczystości była integracja przy ognisku zorganizowanym na PUK Arenie.

– Dzisiaj ślubowanie składa sześcioro druhów – mówi prezes lipnowskiej OSP Jerzy Fydrych. – Cieszę się, że uroczystość spotkała się z tak dużym zainteresowaniem osób z zewnątrz, rodzin młodych strażaków, mieszkańców z burmi-

strzem Lipna Pawłem Banasikiem na czele.

Szeregi strażackiej młodzieżówki zasilili 24 sierpnia: Gabriela Impert, Gabriela Kowalska, Helena Gajewska, Kacper Bejger, Mateusz Bejger i Marcel Wenderlich.

– Mój tata jest w straży i dlatego ja też dołączyłam do młodzieżowej drużyny – mówi Gabrysia Kowalska.

Najmłodszy z nowo pasowanych w sobotę druhów ma 9 lat. Najstarszy 13. Tym samym Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza OSP w Lipnie liczy już 21 osób. Reprezentują szeregi straży podczas uroczystości lokalnych, uczestniczą w zawodach, ale przede wszystkim szlifują sprawność i umiejętności oraz zdobywają wiedzę pod okiem wykwalifikowanych druhów OSP, których za sprawą emerytowanych strażaków zawodowych: Jerzego Fydrycha i Janusza Krasuckiego, lipnowskim ochotnikom mogą inni tylko pozazdrościć.

– Na zajęcia przyszła pani i opowiedziała o straży, bardzo mi się to spodobało i stwierdziłam, że spróbuję – mówi Gabrysia Impert.

Uroczystość odbyła się w siedzibie lipnowskiej OSP. W ceremonii uczestniczyli licznie przybyli bliscy

adeptów sztuki pożarniczej, pracownicy magistratu z wóldarzem Pawłem Banasikiem i Krzysztofem Kuberskim na czele, druhowie. Były gratulacje i duma z młodych strażaków.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza działa od trzech miesięcy. I już ma na swoim koncie sukcesy. Dziewczyny zdobyły drugie miejsce za zawodach powiatowych, mieszana drużyna chłopców i dziewcząt miejsce ósme. Teraz trwają intensywne przygotowania do zawodów wojewódzkich, które odbędą się 14 września w Bydgoszczy.

– Mają za sobą już wiele uroczystości – mówią opiekunowie MDP OSP w Lipnie. – Odbyliśmy obóz MDP, w Pile Młyn, w ośrodku szkolenia OSP. Były to cztery dni intensywnej nauki, treningu, zabawy. Piętnaścioro naszych młodych druhów pojechało na ten obóz. Spotykamy się co piątek, trenujemy, bawimy się.

Ochotnicza Straż Pożarna w Lipnie to obecnie już ponad 50 druhów dorosłych i 21 członków MDP. Jest potencjał, jest zainteresowanie, lipnowska OSP rośnie w siłę i wzorowo wpisuje się w życie społeczne Lipna.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Lipno

Nakrętki dla Igora

Od początku marca ubiegłego roku ludzie dobrej woli zbierają nakrętki w kolejnej już edycji miejskiej „Zakręconej akcji”. Tym razem dochód ze sprzedaży surowca składowanego w specjalnych kontenerach ustawionych na ulicach Lipna zostanie przeznaczony na rehabilitację Igora Grabowskiego.

Plastikowe nakrętki są teraz zbierane dla czternastoletniego Igora Grabowskiego. Charakterystyczne kontenery cały czas czekają, a ta forma pomocy nic nie kosztuje. Wystarczy plastikowe nakrętki, których nie brakuje codziennie w każdym domu, wrzucić do jednego z tych specjalnych kontenerów ustawionych na ulicach miasta.

– To już kolejna osoba z naszego miasta, dla której zbierane są nakrętki – mówi trzynastoletnia Amelka. – Ja systematycznie przynoszę woreczki pełne nakrętek, bo zbieramy w domu wszyscy. To już taka nasza domowa tradycja. Wrzucamy wszystkie plastikowe zakrętki do pojemniczki, a kiedy się zapełni, przesypuję do torebki i niosę do kontenera, który jest na placu Dekerta. To miłe, że można pomóc komuś. Zachęcam każdego

do przynoszenia tutaj nakrętek.

Lipnowska zakręcona akcja zatacza coraz szersze kręgi, a mieszkańcy przyzwyczaili się już, że plastikowych nakrętek nie należy wyrzucać byle gdzie. Każda z nich ma swoją wartość. Zbiórka surowca trwa już w Lipnie ponad dziewięć lat. Po raz pierwszy specjalne kontenery do zbierania plastikowych nakrętek po butelkach oraz chemii gospodarczej pojawiły się na ulicach miasta 1 kwietnia 2010 roku i od razu zyskały wielu zwolenników.

Najpierw celem zbiórki było dofinansowanie zakupu drenazowej kamizelki dla Amelki, chorej na mukowiscydozę mieszkanki Lipna, potem pieniądze ze sprzedaży surowca płynęły na konto 14-letniego Kamila potrzebującego nowego wózka inwalidzkiego, następnie na leczenie i rehabilitację 27-letniego Szymona, a po-

tem dla kolejnych potrzebujących wsparcia ludzi.

Teraz zbieramy nakrętki dla czternastoletniego Igora Grabowskiego. Akcja trwa od marca minionego roku.

– Chłopiec jest niepełnosprawny ruchowo, cierpi na dziecięce porażenie mózgowe – informują pracownicy lipnowskiego ratusza. – Jest podopiecznym Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” i członkiem Centrum Charytatywnego „Koniczynka”. Igor potrzebuje wsparcia finansowego na operację lewej nogi i rehabilitację. Potrzeba na to dużych środków pieniężnych, dlatego apelujemy o czynne włączenie się w zbiórkę. Na terenie miasta są umieszczone oznakowane kontenery, do których można wrzucać plastikowy surowiec.

Warto zostać zbieraczem na-



krętek i włączyć się w lipnowską akcję charytatywno-ekologiczną prowadzoną dla kolejnych podopiecznych pochodzących z naszego miasta. Od kilku lat nakrętki po napojach czy detergentach w Lipnie zbierają szkoły, urzędy i osoby prywatne. Zebrany towar sprzedawany jest firmie recyklingowej, która zakupione nakrętki przerabia na surowiec wtórny, a uzyskane w ten sposób pieniądze przekazane zostają na leczenie, rehabilitację lub sprzęt

specjalistyczny dla potrzebującej osoby. Inicjatorem zakręconej zbiórki charytatywnej jest lipnowski ratusz we współpracy z Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych. Specjalnie oznakowane pojemniki czekają w różnych miejscach miasta, choćby przy placu Dekerta obok urzędu miejskiego czy w sąsiedztwie krytej pływalni.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Patrol ekologiczny tuż, tuż

LIPNO ▶ Radny Wojciech Maciejewski w imieniu mieszkańców miasta docieka, kiedy zaczną funkcjonować patrol ekologiczny. – Ludzie mnie pytają, bo chodzi o utrzymanie porządku, a mieszkańcy wiążą nadzieję z patrolem ekologicznym właśnie, że będzie czyście, ładniej i ekologicznie – mówi radny Maciejewski



– W piątek byliśmy z panem mecenasem w Komendzie Wojewódzkiej Policji, bo policja musi nam stosowną opinię wydać i myśleć, że po zakupieniu samochodu, a zakup mamy przewidziany na październik, niezwłocznie patrol uda się nam uruchomić – wyjaśnia burmistrz Lipna Paweł Banasik.

Tak więc za miesiąc, najdalej dwa miesiące na ulicach miasta będzie można zauważyć nową formację w randze strażników ekologicznych. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu przyznał już promesę na dofinansowanie kwotą 119 tysięcy złotych utworzenia w naszym mieście patrolu ekologicznego. Nowa formacja miejska ma mieć uprawnienia straży miejskiej i zatrudniać dwóch pracowników.

Dofinansowanie z funduszu ochrony środowiska stanowi 70 procent wydatków na to nowe przedsięwzięcie. Otrzymane środki wystarczą na zakup samochodu elektrycznego przeznaczonego do kontroli przestrzegania przez lipnowian regulacji prawnych w zakresie ochrony środowiska. Patrol ekologiczny ma też wspierać działania, dzięki którym zwiększy się świadomość ekologiczna mieszkańców miasta i troska o środowisko naturalne.

Patrol ekologiczny wzbudził, i to warto zaznaczyć, ogromne zainteresowanie lipnowian i rajców nową inicjatywą już na samym początku, czyli w chwili złożenia wniosku o dofinansowanie i ogłoszenie tego pomysłu przez wóldarza Lipna. Były pytania o formę, jego obowiązki i uprawnienia. Projekt jest na samym

początku realizacji, ale już wiadomo, że zamierzeniem wóldarza Lipna jest nadanie nowej struktury uprawnien strażi miejskiej, a więc funkcji kontrolnych także. Teraz ratusz nabędzie samochód elektryczny i zaraz ruszy z formowaniem nowej struktury. Konieczny jest też zakup umundurowania dla dwóch pracowników i wyposażenia, czyli laptopów, blokad na koła, wszelkiego typu niezbędnych urządzeń.

– Ma to być samochód z napędem elektrycznym – informuje burmistrz Paweł Banasik. – Będzie to bowiem patrol ekologiczny, który w sensowny sposób pozwoli nam zapanować nad porządkiem w mieście, bo w tej chwili nie mamy narzędzi do reagowania na spuszczenie na dziko ścieków, wywożenie śmieci, informacje od mieszkańców o osobach

palących w swoich piecach plastikami. Dzięki powołaniu patrolu ekologicznego wszelkie tego typu zachowania w Lipnie będziemy starali się wyeliminować. Przykładem jest choćby plac Dekerta, gdzie ja sam czasami spotykam mieszkańców zamieszkujących tam, którzy swoimi samochodami wjeżdżają na trawniki, parkują tam, a my nie mamy narzędzi, żeby to skutecznie egzekwować.

W budżecie Lipna na patrol ekologiczny przeznaczono 51 tysięcy złotych. Patrol z uprawnieniami straży miejskiej to prawdopodobnie dwóch pracowników, odpowiednio umundurowanych i wyposażonych i w narzędzia do wykonywania pracy strażników porządku, i w uprawnienia. I zamierzeniem burmistrza jest też wykorzystanie patrolu, jak już sama jego nazwa wskazuje, do celów ekologicznych, a więc walki ze smogiem, nieszczelnymi szambami, ściekami płynącymi byle gdzie czy bałaganem w Lipnie.

– Przy naszych rozmowach z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska był obecny również prezes naszego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych, który jest bardzo zainteresowany tym, jak mieszkańcy np. segregują śmieci – wyjaśnia wóldar Lipna Paweł Banasik. – W tym roku złożyliśmy wniosek o dofinansowanie zakupu samochodu elek-

trycznego, a w przyszłym roku będziemy wnioskować o dofinansowanie zakupu drona, który pozwoli nam lokalizować właściwie budynki, w których mieszkańcy spalają wszystko to, co nam szkodzi. Patrol będzie więc umocowany do utrzymania porządku w Lipnie. Pracownicy będą mieli takie uprawnienia, by sprawdzić kominy, szamba, zapanować nad porządkiem w mieście.

Teraz czas na powołanie nowej struktury, nadanie jej uprawnień i, jak słyszymy, sukcesywne rozwijanie. Wkrótce dowiemy się o konkretach w funkcjonowaniu patrolu ekologicznego. Ważne jest, jak przestrzega przewodniczący rady miasta, by dobrze tę strukturę wyposażyć w uprawnienia i obowiązki, by był z niej pożytek.

– Trzeba przyłożyć się do tego, by ten patrol ekologiczny miał uprawnienia takie jak straż miejska, bo w przeciwnym razie będzie tylko atrapą – zauważa radny Grzegorz Koszczka i wymienia. – Choćby do wejścia na posesję potrzebne są odpowiednie uprawnienia.

Wszystko wskazuje więc, że w Lipnie zapanuje wkrótce porządek: na placach, parkingach, ulicach, a nawet w śmietnikach, szambach i kominach. Do tematu będziemy więc wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

W 80. rocznicę

1 września władze miasta, radni, strażacy OSP w Lipnie oraz mieszkańcy oddali hołd bohaterom II wojny światowej, składając kwiaty pod ścianą śmierci na placu Dekerta.



– Oby zawsze już w Polsce i na świecie panował pokój – mówiła w niedzielny poranek na placu Dekerta zastępca burmistrza Lipna Jolanta Zielińska, wspominając o ofiarach drugiej wojny światowej i bezkresie okrucieństwa tego wydarzenia, które miało początek równo 80 lat temu.

W Warszawie zabrzmiał dzwon „Pamięć i przestroga”, a w Lipnie rozbrzmiały syreny alarmowe. Wszędzie ludzie zatrzymali się po to, by wspomnieć,

by oddać hołd, bo pochylić głowę. W naszym mieście wiceburmistrz Jolanta Zielińska, sekretarz Renata Gołębiowska, przewodniczący rady miejskiej Grzegorz Koszczka, radni miejscy: Wojciech Maciejewski, Anna Domeradzka i Kamil Komorowski, radni powiatowi: Jerzy Kowalski i Dorota Łańcucka oraz druhowie OSP w Lipnie złożyli kwiaty pod ścianą śmierci, oddali hołd ofiarom wojny, wspomnieli. W uroczystości uczestniczyła garstka mieszkańców.

Na szczególną uwagę nieodmiennego apelu zasługuje reprezentacja lipnowskiej ochotniczej straży pożarnej, w której obok dorosłych druhow przed pomnikiem głowy pochyliłi młodzi strażacy, złożyli kwiaty, oddali hołd. To daje nadzieję, że pamięć przetrwa. Frekwencja bowiem uczestników niedzielnego apelu lipnowskiego nie napawa optymizmem.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Sąd unieważnił racje radnych

SKĘPE 21 sierpnia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy rozpatrzył skargę radnego miejskiego Wojciecha Budzyńskiego złożoną na uchwałę Rady Miasta w Skępem w przedmiocie uchylenia mu mandatu i stwierdził nieważność tego aktu prawa lokalnego



Na zdj. radny Wojciech Budzyński (z prawej str.), który niezmiennie uczestniczy w skępskich uroczystościach – tu integracja w PZN

Bydgoski sąd o skępskiej uchwał...

Rozprawa odbyła się w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Bydgoszczy w minioną środę. Skład sędziowski w składzie: Anna Klotz, Joanna Brzezińska i przewodnicząca Joanna Janiszewska-Ziołek pochylił się nad aktem prawnym autorstwa skępskich samorządowców, a skutkującym nie mniej, nie więcej, jak tylko i aż pozbawieniem mandatu radnego jednego z nich, a mianowicie Wojciecha Budzyńskiego. Jako powód wyeliminowania jednego rajcy ze swojego piętnastoosobowego grona większość radnych skępskich uznała rzekome... no właśnie: zamieszkiwanie poza obszarem wyborczym? Tyle, że wtedy byśmy musieli zastanowić się, skąd radnego, a wcześniej kandydata na radnego znali skępcanie, skoro on w Skępem nie zamieszkuje. Głosowali w ciemno? Raczej nie. Może więc przebywanie poza obszarem wyborczym? Tyle, że tak przebywa poza miejscem zameldowania ogromna liczba ludzi, bo pracujemy w innym mieście czy nawet powiecie, a niektórzy i województwie, a nawet kraju. I zostawiamy dom, rodzinę, majątek, by zarobić na życie i emeryturę. Ale to rozważania życiowe. Wracając do sprawy radnego skępskiego, wybranego z woli wyborców, nie za bardzo zgodnie z wolą większości kolegów z rady miasta, jak się okazuje, Wojciecha Budzyńskiego, trzeba przyznać, że trochę się te-

raz sytuacja zagmatwała.

...bo radni wygasili mandat

Przypomnijmy więc, że 18 czerwca skępscy rajcy stwierdzili, i to nie byle jak, tylko uchwałą rady miasta, wygaśnięcie mandatu radnego Wojciecha Budzyńskiego z powodu rzekomego faktycznego zamieszkiwania poza gminą Skępe. Po dyskusji, wysłuchaniu, etc. Mieli więc dowody na to, że Budzyński radnym w Skępem być nie może. Przeciw wykluczeniu radnego ze swojego grona było 2 rajców, z wstrzymało się od głosu, 10 zagłosowało za wyrzuceniem Budzyńskiego za rajcowską burtę. Radny Budzyński wyjaśniał co prawda, że zameldowany jest w Skępem i że w tym mieście pracuje i zamieszkuje, a w Lipnie ma dom i tam mieszka jego żona z dzieckiem, ale... Rajcy większością głosów stwierdzili jednak, że Wojciech Budzyński w Skępem nie mieszka i w gronie rajców miejskich zasiadać nie może. Radny Budzyński z dokumentami potwierdzającymi swoje rajce zwrócił się więc o pomoc do sądu.

...radny czuł się bezradny...

– Byłem bezradny wobec głosu kolegów z rady miasta i radcy prawnego urzędu, nie trafiały do radnych ani moje wyjaśnienia, ani argumenty, więc poprosiłem o pomoc sąd – informuje Wojciech Budzyński. – Na rozprawie w Bydgoszczy byłem osobiście. Przyznam, że po pamiętnej sesji straciłem wiarę w sprawiedliwe osądzenie mojej sprawy. Byłem

ciekawy argumentów jakie padną w sądzie. I dobrze, że pojechałem. Nie ukrywam, że decyzja sądu ucieszyła mnie i odbudowała wiarę w sprawiedliwość. Sąd potwierdził, że jestem radnym w moim rodzinnym mieście i że mam prawo nim być, i że mieszkam tam, gdzie mieszkam, gdzie jestem zameldowany, gdzie toczy się moje życie. Ta decyzja sądu jest dla mnie niezwykle ważna. Cieszę się ze sprawiedliwego rozstrzygnięcia, ale też po tym wszystkim zdaję sobie sprawę, że takich czy podobnych ataków na mnie może być więcej. Bo mówię za dużo, bo dociekam, bo jestem, jaki jestem?

...wygaszenie mandatu sądownie unieważnione...

Wiemy już dzisiaj, że zdaniem składu orzekającego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy radni skępscy nie mieli racji, wygaszając mandat rajcowski Budzyńskiemu. To była istotna rozprawa, bo od niej zależał skład Rady Miasta w Skępem. Ale póki co, zostaje taki sam, wbrew woli większości radnych i biegowi sprawy w skępskim ratuszu, ale na mocy sądowego wyroku.

O co chodziło?

Przypomnijmy, że 17 czerwca przewodniczący RM Janusz Kozłowski, w czasie posiedzenia wszystkich komisji, powiadomił grono rajców, że radny Wojciech Budzyński w złożonym oświadczeniu majątkowym podał jako miejsce zamieszkania miejsco-

wość leżącą poza gminą Skępe, a ponadto dołączył deklarację roczną PIT ze wskazaniem miejsca zamieszkania spoza gminy. Ponadto radny Kozłowski informował, także na sesji Rady Miasta w Skępem, że wpłynęło do niego pismo mieszkańców Skępego z zawiadomieniem, że radny Budzyński nie będąc mieszkańcem Skępego zasiada w radzie i że nie reprezentuje mieszkańców gminy.

Ruszyło wyjaśnianie sprawy. Szybkie. 18 czerwca radni głosowali już nad wygaszeniem mandatu Budzyńskiemu w sprawie, o której dowiedzieli się dzień wcześniej.

Argumenty przewodniczącemu Kozłowskiemu zbiegły się bardzo w czasie, bo akurat gdy radny Budzyński wpisał jako miejsce zamieszkania Lipno, jak sam twierdzi pomyłkowo, do ratusza wpłynęło pismo mieszkańców z wieściami, że Budzyński nie zamieszkuje tam, gdzie zamieszkiwać powinien.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Skępem i 17 czerwca na komisji, i 18 czerwca na sesji, sprawę wywołał, do wyjaśniania wzywał zainteresowanego i prawnika.

Gdzie mieszka Budzyński?

Wojciech Budzyński to radny skępski tej kadencji. Jesienią minionego roku większość wyborców z jego okręgu wybrała go do rady miejskiej z komitetu Andrzej Gatyńskiego, byłego wóldarza. To daje podstawy, by przypuszczać, że jednak Budzyńskiego znali, że zawierzili jemu właśnie i oddali na niego głos. Ciekawe jest tylko to, czy w czerwcu pismo do ratusza skierowali ci, którzy na radnego głosowali, czy inni. Nie dowiemy się, bo wybory są tajne.

– Mieszkam w Skępem, tu jestem też zameldowany, tu odbieram korespondencję – wyjaśniał na sesji Wojciech Budzyński. – Mało tego, ja także pracuję w Skępem i zawsze tak było. Wychowałem się również w Skępem, tu pracowała moja mama, stąd jest moja żona. Teraz mieszkam w domu moich teściów i nie mam zamiaru tego zmieniać. Akceptuje to moja cała rodzina, choćby ze względu na wiek i stan zdrowia moich teściów, ale też moje miejsce pracy i działalności samorządowej oraz sytuację rodzinną.

Z dokumentacji wynika, że Budzyński w Skępem jest zameldowany od 25 października 2017 roku. Wcześniej rzeczywi-

ście mieszkał przez pewien czas w Lipnie, obecnie mieszka tam jego żona, która w Lipnie również pracuje i wychowuje syna, dla którego właśnie bliskość odpowiednich jednostek jest konieczna.

To żona mieszka gdzie indziej

– Może ktoś dziwi się, że ja nie opiekuję się moimi rodzicami, tylko mój mąż – nie kryła emocji w rozmowie z nami Beata Budzyńska, żona radnego. – Czasem w życiu tak bywa, że trzeba obowiązkami podzielić się czy miejsce zamieszkania dostosować do potrzeb rodziny czy, tak jak w moim przypadku, dzieci. Mój syn musi mieszkać w Lipnie, bo tu możemy realizować jego potrzeby. Ja nie kieruję samochodem, pracuję także w Lipnie, więc jakiegokolwiek dowożenie dziecka nie wchodzi w grę. Mam w Lipnie dom i z niego korzystam, wychowując syna. I nie obchodzi mnie to, że ktoś mówi, że powinnam mieszkać z mężem, bo to ja wiem najlepiej, co jest najlepsze dla dobra mojego i mojego syna. Nie zgadzam się, by ktoś układał mi życie. Mąż mieszka w Skępem, ja o tym wiem, taka jest decyzja rodziny i tak zostanie. Nic nie wskazuje na to, bym ja w najbliższym czasie przeprowadziła się do Skępego, ze względu na potrzeby naszego syna. Stan ten więc, gdy mąż mieszka w Skępem, a ja w Lipnie, będzie trwał.

Wojciech Budzyński w Lipnie nie jest rzeczywiście dobrze znany, bo tu nie pracował i nie pracuje, nie udziela się społecznie, nie uczestniczy w życiu miasta. Za to w Skępem urodził się i wychował, po studiach pracował w skępskich szkołach jako nauczyciel, był dyrektorem gimnazjum w Skępem, teraz jest radnym, uczestniczy w wydarzeniach społecznych i życiu miasta, mieszka i pracuje w Skępem i, jak zapewnia, nie zamierza tego zmieniać.

Budzyński odpiął zarzuty

– Zarzut został mi postawiony pod koniec wczorajszej komisji – wyjaśniał na sesji RM Wojciech Budzyński. – Nie miałem czasu na racjonalne, przy użyciu dokumentów, wyjaśnienie. Tłumaczę, że pomyliłem się w oświadczeniu majątkowym, zgłosiłem się do biura rady celem poprawienia omyłki, ale dowiedziałem się, że można to zrobić tylko w Urzędzie Skarbowym, co niezwłocznie uczynię.

Złożyłem też oświadczenie podpisane przez moich teściów, potwierdzające moje zamieszkiwanie u nich. Pisma od mieszkańców przewodniczący mi nie zaprezentował, więc zostałem pozbawiony możliwości zapoznania się z dokumentami i ustosunkowania do nich. Wczoraj usłyszałem zarzuty, dzisiaj jest już uchwała.

Wojciech Budzyński wie tak- że od pracownika biura rady, że w poprzedniej kadencji radni byli wzywani do poprawiania oświadczeń w razie omyłek. Fakt potwierdzili też radni. Sam Budzyński jest gotowy przedstawić dokumenty pocztowe, bankowe, celem wyjaśnienia.

– Nie dano mi możliwości obrony – podkreśla Budzyński. – Przypomnę, że radny Targański takie możliwości miał. Drodzy mieszkańcy, ja jestem w radzie niewygodny, bo mówię prawdę i dlatego większość radnych chce się mnie pozbyć.

Radny oświadczał i zapewniał, że jego miejscem zamieszkania jest Skępe i że ze Skępem wiąże plany życiowe. Stan ten nie zmienił się po uznaniu przez radnych, że Budzyński nie powinien być radnym, nie zmienił się i teraz, po werdykcie WSA. Budzyński utrzymuje niezmiennie i zapowiada, że ze Skępego nie wyprowadzi się, a więc prawa wyborczego nikt mu nie odbierze.

Teściowa zaświadczyła

– Oświadczam, że Wojciech Budzyński mieszka u mnie, w Skępem (dokładny adres znany redakcji) – wyjaśniała też Lucyna Siemińska, teściowa radnego.

– Opiekuje się nami, my mamy po 78 lat, więc dziękuję zięciowi, że zgodził się z nami zamieszkać.

Sytuacja jest więc wyjątkowo zadziwiająca. Z jednej strony mieszkańcy wybierają do rady Budzyńskiego jako swojego przedstawiciela, teściowa oświadcza, że zięć mieszka u niej, zameldowanie radnego wskazuje na Skępe, zatrudnienie też, działalność samorządowa też, rozpoznawalność osoby i nazwiska również, a z drugiej strony kilka miesięcy po wyborach mieszkańcy skarżą się, że radny Budzyński nie mieszka w Skępem, rajcy uznają, że pomyłka to nie pomyłka, a miejsce zamieszkania wcale tym miejscem nie jest.

10 radnych zgłosowało za wygaszeniem mandatu radnemu Budzyńskiemu. Dwoje (Krzysztof Suchocki i Justyna Składanowska) byli przeciwni, dwoje (Anna Sobocińska i Ryszard Szewczyk) wstrzymało się od głosu, a sam zainteresowany nie uczestniczył w głosowaniu.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Bydgoszczy na rozprawie 21 sierpnia stwierdził nieważność

zaskarżonej uchwały rady miasta.

Suchocki skarżył się do wojewody bez skutku. Przypomnijmy, że radny Krzysztof Suchocki wystąpił do wojewody o reakcję na tę istotną uchwałę rady miasta. – Ja czuję się dyskryminowany w obradach i głosowaniu, bo nie zdążyłem zapoznać się z projektem uchwały o wygaszeniu mandatu Budzyńskiego – alarmuje radny Krzysztof Suchocki. – Komisja była jednego dnia i wtedy dowiedziałem się o sprawie pierwszy raz, a na drugi dzień była sesja i zaraz głosowanie, i debata nad uchyleniem mandatu. Może radny zdrowy ma szansę przeczytać szybko i zagłosować, chociaż też zastanawiam się, czy z dokładnym zrozumieniem i przemyśleniem, bo jak nie ma czasu, to i zdrowy człowiek decyzję podejmuje nie zawsze trafną. Ale to już nie moja sprawa. Ja mówię za siebie i informuję, że ja tego projektu nie zdążyłem przeczytać, a właściwie nie mogłem, bo na sesji nie mam czytnika czy lupy powiększającej, a z takich urządzeń korzystam w domu. Zawsze dokumenty na sesję otrzymuję wcześniej, przy użyciu sprzętu dla niewidomych i niedowidzących czytam je w domu, zajmuje mi to bardzo dużo czasu, ale na sesji już zawsze jestem przygotowany. Tym razem prosiłem, by odłożyć sprawę na kolejne posiedzenie, wtedy bym się przygotował, a tak głosowałem w ciemno, nie miałem szansy zapoznania się z tym dokumentem. Złożyłem zażalenie do wojewody na taki stan rzeczy, bo czuję się dyskryminowany ze względu na swoją wadę wzroku. Mówi się tak dużo o znoszeniu barier dla niepełnosprawnych, uczestniczę w wielu spotkaniach wojewódzkich i krajowych na ten temat, ale u nas, w moim Skępem i w mojej radzie bariera jest, a jest nią uniemożliwienie mi przeczytania projektu. Zobaczmy, co na to powie wojewoda. Może uzyskam pomoc, a jak nie, będę szedł dalej, prosić o pomoc dla siebie i innych, którzy są w podobnej sytuacji.

Wiemy już dzisiaj, że wojewoda w sprawdzonej w trybie nadzoru uchwale skępskich rajców nie stwierdził istotnego naruszenia prawa skutkującego nieważnością aktu prawnego. W toku postępowania wyjaśniającego ustalił, że uchwała w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Budzyńskiego została wprowadzona do porządku obrad na wniosek burmistrza miasta i gminy Skępe Piotra Wojciechowskiego.

Do tematu wrócimy. Orzeczenie WSA jest nieprawomocne.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Szóste miejsce to za nisko

LIPNO ▶ Od 1 sierpnia trwa codzienne głosowanie na drugi projekt z cyklu „Piachogry”, dzięki któremu oddany do użytku przed dwoma miesiącami nowoczesny plac zabaw na skraju parku miejskiego ma szansę zdecydowanie się powiększyć. Głosy oddaje się internetowo. Obecnie nasza propozycja jest szósta w rankingu ogólnopolskim. Głosowanie potrwa do 10 września

– Zapraszam do udziału w głosowaniu na lipnowski projekt „Piachogry – jeszcze większy plac zabaw na piachach – zachęca Małgorzata Żarecka-Ziółkowska. – Głosujemy przez miesiąc każdego dnia.

Na 23 sierpnia lipnowski projekt miał 4919 głosów i szóste miejsce. Przypomnijmy, że tuż po starcie byliśmy na trzecim miejscu. Obecnie projekt na pierwszym miejscu ma poparcie ośmiu tysięcy osób. Warto i trzeba do głosowania dołączyć, zaangażować znajomych, nie tylko z naszego miasta i razem powalczyć o piękne miejsce rekreacji dla dzieci. Już raz nasi herosi udowodnili, że można.

Do wygrania w konkursie jest 50 złotych, ale liczy się, podobnie jak w poprzedniej edycji zakończonej sukcesem w postaci placu zabaw na piachach, dosłownie każdy głos. Głosowanie odbywa się na stronie www.herosiprzedsiębiorczosci.pl/glosowanie.

A to wszystko jest możliwe dzięki lipnowskim herosom innowacyjności, czyli właścicielom sklepu „Groszek” przy ulicy Ogrodowej w Lipnie i stowarzyszeniu „Zielona lipa”. To oni wymyślili projekt, zgłosili, aktywowali, współpracowali z ratuszem i spółką PUK, i oddali do użytku młodym lipnowianom wyjątkowe miejsce zabawy. Pokazali też, że można zdobyć głosy nawet w niewielkim mieście i wygrać z dużymi. Udało się raz, mamy nadzieję, że uda się ponownie. Będziemy przypominać i śledzić akcję. Już dzisiaj zachęcamy do odwiedzenia strony www.herosiprzedsiębiorczosci.pl i oddania głosu na lipnowską piachogrę. To nic nie kosztuje.

– W 2018 roku zdobyliśmy grant w wysokości 50 tysięcy złotych, za który stworzyliśmy nową, atrakcyjną i przyciągającą setki rodzin z dziećmi atrakcję w naszym mieście – mówią inicjatorzy „Piachogry”. – Piachogry stała się dla wielu symbolem tego, że jak się chce, to można wszystko. Obecnie mieszka nas tu 14 tysięcy. Większość młodych wyjechała do wielkich miast robić kariery i zarabiać na kredyty. My mamy grubo po trzydziestce, ale z wiekiem gra-



nica młodości nam się przesuwają. Zostaliśmy w naszym mieście, tu pracujemy i staramy się pokazać, że lokalność i małomiasteczkowość mają swoje plusy. Za parkiem powstał nowy plac zabaw. Miejsce cieszy się ogromnym powodzeniem. Przychodzą dzieci z rodzicami, dziadkami, rówieśnikami. Zachwalają nie tylko dzieci, ale też dorośli. Teraz park nabiera wymiaru rekreacyjnego i rodzinnego. Plac zabaw tętni życiem i zachwyca, a członkowie stowarzyszenia „Zielona lipa” i właściciele „Groszka” nie spoczęli na laurach i już wymyślili ciąg dalszy piachogry, zgłosili projekt i czekają na głosy. Głosować można każdego dnia, do 10 września.

– Istnieje konieczność zamontowania kamer z możliwością podglądu na żywo oraz latarni – mówi lipnowscy herosi. – Z racji tego, że park nie jest podłączony do sieci miejskiej, najłatwiejsze będzie kupienie lamp z panelami słonecznymi. Boimy się aktów wandalizmu i chcemy nasz plac zabaw zabezpieczyć. Po uprzątnięciu terenu okazało się, że jest jeszcze miejsce na kolejne urządzenia dla dzieciaków. Marzymy teraz o tyrolce, miejscu do gry w szachy i dużej wieży linarium, ale także o huśtawkach, karuzeli czy drewnianym statku dla maluszków. Urząd miasta sponzorował nam dwie ławki dla rodziców bawiących się, ale wiemy, że przydałyby się kolejne. Nasze działania na terenach dotychczas niezagospodarowanych sprawiły, że zainteresowały się nami media, a urząd miasta zrozumiał, że w tej przestrzeni tkwi ogromny potencjał.

Przestrzeń zmieniła się i stała

się miejscem ważnym dla lipnowskich dzieci, a ogromny potencjał tkwi w inicjatorach akcji. Ich zaangażowanie jest godne naśladowania, nagłaśniania i pielęgnowania, bo w Lipnie potrzebna jest inicjatywa społeczna wypełniająca luki choćby w rekreacji czy ofercie kulturalnej.

– Dzięki wsparciu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie przy placu zabaw jest tor rowerowy – mówią inicjatorzy Piachogry. – Obecnie, w innym konkursie, już walczymy o grant na rozbudowę toru. Potrafimy zaangażować w głosowanie szerokie masy ludzi w Lipnie, a nawet Urząd Miasta, który ze zdziwieniem patrzy na nasze sukcesy i dzielnie nas wspiera przy tych szalonych poczynaniach.

Bo takie poczynania wsparcia potrzebują i na nie zasługują. My też tradycyjnie będziemy działania lipnowskich herosów wspierać, promować i apelować o głosy w walce o grant 50 tysięcy na rozbudowę i oświetlenie placu zabaw na piachach.

Głosowanie ruszyło 1 sierpnia i potrwa do 10 września. Potem, do 17 września projekty, które brały udział w ogólnopolskim głosowaniu, oceni jury eksperckie i ambasadorskie konkursu. Ocena końcowa będzie sumą punktów za poparcie społeczne (czyli nasze głosy) oraz biznesowy potencjał wniosku. Wyniki konkursu poznamy 24 września.

Do tematu będziemy wracać, a póki co, głosujemy. To nic nie kosztuje, a głosy zamieniają się w realny plac zabaw na miarę XXI wieku.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dożynki powiatowe za nami

POWIAT ➤ 25 sierpnia w Kikole odbyły się dożynki powiatowe. Rolnicy zebrali się, aby podziękować za całoroczną pracę. Towarzyszyła im wspaniała pogoda i wyśmienita impreza

Dożynki rozpoczęły się mszą św. dziękczynną w kościele pw. Św. Wojciecha w Kikole. Część artystyczna święta plonów miała miejsce na boisku przy ulicy Kasztelańskiej. Tam po przejściu korowodu dożynkowego powitano wszystkich przybyłych uczestników. – Bardzo się cieszę, że pomimo nawału zajęć mogę być tu z wami. Dożynki to święto symboliczne, gdzie możemy dziękować za uzyskane plony – mówił Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa.

Nie zabrakło tradycyjnego dzielenia się chlebem. Starostami tegorocznego święta plonów byli: Agnieszka Bocianowska i Leszek Krażewski. Starościami to mieszkańka Jarczewowa. Wraz z mężem Pawłem posiada gospodarstwo o powierzchni 45 hektarów, specjalizujące się w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Starosta dożynek i jego żona Anna prowadzą 58-hektarowe gospodarstwo rolne w miejscowości Sikórz w gminie Chrostkowo. Gospodarstwo jest w pełni



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

zmechanizowane i przystosowane do produkcji mleka.

W programie było również wręczenie odznaczeń „Zasłużony dla Powiatu Lipnowskiego”. Tegorocznymi laureatami zostali: Anna Mielczarek, Mieczysław Mirosław Kwiatkowski, Jan Kołaczyński, Jerzy Ludwik Zieliński, Piotr Paweł Wysokiński, Bolesław Janiszewski, śp. Antoni Włodzimierz Tomaszewski, Józef Ryszard Predenkiewicz. W konkursie „Rolnik Powiatu Lipnowskiego 2019” zwycięzcami byli:

Małgorzata i Leszek Olszewscy, Krzysztof Wielgocki, Jolanta i Waldemar Abramczyk.

Na rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszy wieniec dożynek czekali wszyscy mieszkańcy powiatu. Tym razem laur zwycięstwa w kategorii wieniec tradycyjny przypadł w udziale sołectwu Trzcianka z gminy Tłuchowo. Drugie miejsce wywalczyły panie ze stowarzyszenia Chalinianki (gm. Dobrzyń nad Wisłą), a tuż za nimi były członkinie KGW Chrostkowo. Najład-

niejszy wieniec współczesny wykonały panie z KWG z Trutowa, następnie sołectwo Czarne, a na trzecim miejscu znalazło się stowarzyszenie „Przyjazna Wieś” z Lubina. – Jestem pod wrażeniem piękna wszystkich wykonanych wienców. To niezwykle zrobić coś tak wspaniałego – mówi Mirosław Wojciechowski z Mazowsza.

Podczas niedzielnego wydarzenia można było skorzystać z wielu atrakcji. Do swoich stoisk zachęcały Koła Gospodyń

Wiejskich, gdzie można było skosztować swoich smakowitości. – Panie z kół także i w tym roku nie zawiodły. Ich kuchnia jest po prostu niesamowita. Po prostu pyszności – mówi Magda Ostrowska z Lipna. Dla dzieci przygotowane zostały atrakcje w postaci karuzeli, dmuchanych zamków, kolorowego pociągu oraz trampoliny z zabezpieczającymi linami.

Święto plonów to idealna okazja do zaprezentowania dorobku kulturalnego powiatu. W części artystycznej wystąpili lokalni artyści. Czas umiłał zespoł folklorystyczny Tłuchowianie. Pojawili się także artyści z gminy Kikół i powiatu lipnowskiego. Gwiazdą wieczoru był występ zespołu Cliver, wykonawcy takich piosenek jak: „Za oknem deszcz”, „Chodź kochanie”, „Pokaż jak się kręcisz”.

Późnym wieczorem przybyli goście bawili się przy dźwiękach muzyki discopolowej.

Tekst i fot. (mb-g)



Integracja nad jeziorem

POWIAT/SKĘPE ➤ 23 sierpnia niewidomi z lipnowskiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych i niepełnosprawni z lipnowskich Warsztatów Terapii Zajęciowej spotkali się na corocznym „Ognisku integracyjnym” nad Jeziorem Wielkim w Skępem. Patronem medialnym spotkania był tygodnik CLI

– Integracja przynosi nam sukcesy, czujemy się lepiej, zdrowiej, poznajemy się – mówi prezes lipnowskiego oddziału Polskiego Związku Niewidomych Krzysztof Suchocki. – Coroczne ogniska integracyjne to także okazja do uhonorowania ludzi nam przychylnych, przyjaznych i w tym roku w ten sposób dziękujemy zastępcy wójta gminy Kikół Małgorzacie Baranowskiej, przewodniczącej Rady Powiatu Annie Smużewskiej, kierownikowi GOPS-u w Tłuchowie Małgorzacie Jaglińskiej, sponsorowi PZN Annie Redeckiej-Szwajkowskiej i przewodniczącej Rady Gminy Tłuchowo Wioletcie Kuczmarskiej. Bez tych ludzi dobrej woli nasza praca nie mogłaby tak wyglądać. Pamiętamy też o wójcie Tłuchowa Krzysztofie Dąbkowskim i dzie-

kujemy za wszelką pomoc. Staroście lipnowskiemu dziękujemy za patronat i sfinansowanie naszego spotkania, a całej redakcji CLI za patronat medialny i wieloletnią współpracę.

Z mieszkańcami powiatu lipnowskiego zrzeszonymi w PZN i WTZ spotkali się w piątek samorządowcy ze starostą Krzysztofem Baranowskim na czele, pracownicy ośrodków pomocy społecznej, przyjaciele niewidomych, sponsorzy.

– Miło spotkać się na wspaniałej ziemi skępskiej, przy jeziorze, na kolejnej takiej imprezie bardzo udanej, z ludźmi zawsze serdecznymi, uśmiechniętymi i przyjaznymi – mówi patron imprezy, starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Dziękuję za zaproszenie

i życzyć miłej zabawy na tej i kolejnych imprezach tego typu. Dziękuję zespołowi z Tłuchowa z panią przewodniczącą na czele za umielenie tego spotkania.

O muzyczną stronę spotkania zadbał bowiem „Tłuchowianie” z Wiolettą Kuczmarską na czele. Tańcom i śpiewom nie było końca. Grillowane kiełbaski, tradycyjne przysmaki, ognisko i doborowe towarzystwo pięknie wpisało się w skępski krajobraz plaży miejskiej.

Nad przebiegiem spotkania czuwali organizatorzy: szefowa WTZ w Lipnie Lidia Nierychlewska i prezes lipnowskiego oddziału PZN Krzysztof Suchocki.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



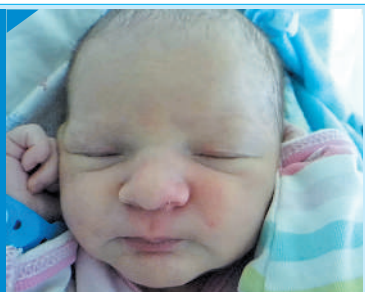
Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Noworodki

Witajcie na świecie!

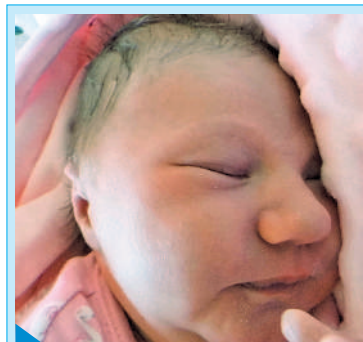
KORNELIA BRZEZIŃSKA

➤ urodziła się 14 sierpnia, ważyła 2,65 kg i mierzyła 53 cm. Jest córką Przemysława i Anety z Włocławka, a siostrą Damiana i Oliviera



LENKA WIŚNIEWSKA

➤ urodziła się 20 sierpnia, ważyła 3,55 kg i mierzyła 54 cm. Jest córką Waldemara i Marzeny z Lipna, ma brata Igora

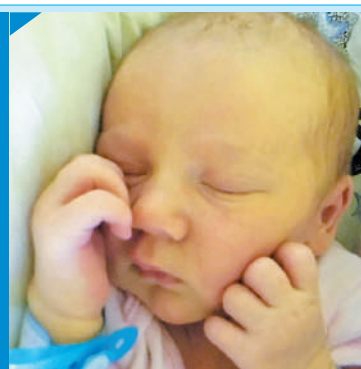


FILIP SADOWSKI

➤ urodził się 16 sierpnia, ważył 3,55 kg i mierzył 60 cm. Jest synem Daniela i Pauliny z Ostrowitego, a bratem Błażeja i Igora

AMELIA KALINOWSKA

➤ urodziła się 22 sierpnia, ważyła 3,48 kg i mierzyła 56 cm. Jest córką Łukasza i Moniki z Wielgiego, ma siostrę Maję



NIKOLA JABŁOŃSKA

➤ urodziła się 24 sierpnia, ważyła 3,58 kg i mierzyła 56 cm. Jest pierwszym dzieckiem Michała i Pauliny z Lipna

Fot. Lidia Jagielska

Owoc pewnego błędu

CIEKAWOSTKA ▶ Zanim ludzie zaczęli używać długopisów, musieli używać pór. Te były niepraktyczne i wymagały wprawy. Właśnie dlatego od XVII wieku najbardziej popularnym i szybkim narzędziem pisarskim był ołówek. Już nawet jego nazwa była efektem pewnego geologicznego nieporozumienia

W średniowieczu kupcy posługiwali się metalowymi, ostrymi rylcami, które wykonywano ze srebra, ołowiu lub cyny. Każdy z nas może nawet przeprowadzić prosty eksperyment. Wystarczy wziąć srebrny przedmiot i potrzeć nim o kartkę. Szybko zauważymy, że srebro zostawia ślad podobny do ołówka. Podobnie wygląda efekt w przypadku tarcia przedmiotem z cyny i ołowiu.

Wszystko zmieniło się na początku XVI wieku. Wówczas w północno-wschodniej Anglii odkryto złoża grafitu. Minerale był wyjątkowo czysty. Dzięki temu można go było ciąć na mniejsze bloki, a następnie w małe laski. Do tej pory jest to najczystsze złożo grafitu na świecie. Ówczesni naukowcy uznali, że grafit to jedna z odmian ołowiu. Nowy minerał nazwano plumbago, a narzędzie pisarskie, które z niego wyrabiano, nazwano ołówkiem. Gdy po latach okazało się, że grafit i ołów mają niewiele wspólnego, nikt nie myślał już o zmianie nazwy ołówka.

Pierwotnie grafit służył nie tylko do produkcji ołówków, ale przede wszystkim do prac nad kulami armatnimi. Z grafitu wyrabiano formy odlewnicze do kul. Z tego powodu kopalnie w Anglii przejął król. Grafit był tak cenny dla króla i jego armii, że używano go wyłącznie do wyrobu kul armatnich. Ten z którego wytwarzano ołówki, był pozyskiwany nielegalnie. Wadą pierwszych ołówków była

ich łamliwość. Grafit jest kruchy i wymagał obudowy. Początkowo zamiast oprawy drewnianej używano owczej skóry. Po jakimś czasie angielscy urzędnicy dostrzegli także korzyści związane z produkcją ołówków. Zaczął się ich eksport na cały świat. Anglicy mieli monopol na ołówki do 1662 roku. Wówczas przedsiębiorczy Włoch wpadł na pomysł jak z proszku grafitowego tworzyć sztywne laski grafitowe. Metoda ta przyjęła się na całym świecie, jednak ołówki wytwarzane z pojedynczego bloku grafitu nadal są dostępne tylko i wyłącznie w angielskim muzeum ołówka w Cumberland.

Skąd jednak ołówki zyskały współczesną drewnianą oprawę? Aby odpowiedzieć na to pytanie, musimy ponownie przenieść się do Włoch. W okolicach 1560 roku małżeństwo Bernacotti stworzyło pierwszą oprawę z drewna dla grafitowego wkładu. Ich ołówek był płaski i przypominał współczesne ołówki stolarskie. Małżonkowie do stworzenia „opakowania” dla grafitu użyli drewna jałowca. Jest ono podatne na drażnienie. Później wymyślono szybszą metodę polegającą na formowaniu dwóch połówek drewnianka, a następnie jego sklejanii.

Podczas wojen napoleońskich Francuzi nie mieli dostępu do angielskiego grafitu. To skłoniło Napoleona do poszukiwania nowego rozwiązania. Nicolas-Jacques Conté, znany malarz, oficer i aeronauta wpadł na pomysł

mieszkania proszku grafitowego z gliną. Następnie taki produkt wypalano w formach w specjalnych piecach. W zależności od ilości gliny ołówki pisały „twardziej” lub „miękkiej”. To właśnie Francuza uważa się za „ojca” współczesnych ołówków.

30 marca 1858 roku to kolejny wielki dzień w historii ołówków. Zwłaszcza dla osób, które popełniały błędy. Amerykanin Hymen Lipman opatentował dodatek w postaci gumki na szczycie ołówka. Cztery lata później sprzedał patent za 100 tysięcy dolarów, co było zawrotną kwotą, producentowi ołówków Josephowi Reckendorferowi. Ponieważ w 1875 roku sąd najwyższy USA wskazał, że patent jest nieprawny, dziś możemy cieszyć się gumkami na ołówkach we wszystkich, a nie tylko jednej firmie.

Do dziś większość ołówków jest żółtych. Dlaczego? Istnieją dwie teorie. Pierwsza jest taka, że jeden z magnatów ołówkowych, właściciel słynnej marki Koh-I-Noor, jako pierwszy zastosował ten kolor ołówków. Firma mieściła się w Wiedniu, więc ołówek miał nawiązywać do austro-węgierskiej flagi. Druga teoria mówi o tym, że żółty kolor miał symbolizować wschód. Większość ołówków wykonywano w XIX wieku z grafitu wydobywanego na Syberii. Wkrótce inni producenci ołówków podchwycili żółty kolor i tak pozostaje do dziś.

(pw)

XX wiek

Nielubiany obowiązek

W styczniu 1916 roku na terenach na południe od Drwęczy rządziły władze niemieckie. Rosjanie, którzy wcześniej byli tu panami, zostali zepchnięci na wschód na skutek działań wojennych.



Niemcy zaczęli wprowadzać swoje porządki, w tym szczegółową ewidencję ludności. Mieszkańcy powiatu lipnowskiego i rypińskiego zmuszeni zostali do wyrabiania sobie paszportów. Nowe paszporty wydawano w każdej gminie. Dokument musiała posiadać każda osoba starsza niż 10 lat. Niemieckie paszporty różniły się od rosyjskich posiadaniem fotografii. W związku z tym istniały komisje paszportowe, które wykonywały zdjęcia portretowe wszystkim starszym niż 10 lat obywatelom. Dla wielu było to pierwsze zdjęcie w życiu. Stare paszpor-

ty rosyjskie należało obowiązkowo składać w kancelariach gminnych.

Każdy, kto nie stawiał się do fotografa rządowego w wyznaczonym terminie, miał wyznaczony dodatkowy termin. Jeśli znowu uchylił się od obowiązku, był karany. Polacy niezbyt chętnie patrzyli na nowe obowiązki i dokumenty. Nawet na słynnym rysunku ilustrującym okupację Polski przez Niemców i Austriaków postać symbolizująca Polskę posiada kajdany na rękach, knebel w ustach i właśnie paszport na szyi.

(pw)

XX wiek

Trudne żniwa

Jesteśmy w okresie dożynek, czyli podziękowań za plony. W 1883 roku w naszych okolicach żniwa były bardzo trudne, a plony opłakane.

Żniwa 1883 roku rozpoczęły się ok. 10 lipca. Korespondent opisujący ich przebieg w gazecie Korespondent Płocki nosił pseudonim Józef znad Drwęczy. – Żniwa mamy opłakane. Od chwili ich rozpoczęcia przed trzema tygodniami niemal co dzień deszcz, a nawet ulewę nas nawiedzają. Miejscami żyto zaczęło już porastać – alarmował korespondent.

Nie udało się także zebrać siana z pól. Plantacje ziemniaków ucierpiały na skutek chorób

grzybowych. Na bulwach zaczęły pojawiać się białe plamy. Na dodatek 23 lipca nad wieloma miejscowościami przeszedł grad. – „Tak wiele wypadków od pioruna i budowli wywróconych przez huragany jak w bieżącym roku pewno już dawno nie było. Rok ten niejednemu da się dobrze we znaki i będziemy musieli pewno zaliczyć go do najcięższych lat stulecia” – podsumował Józef znad Wisły.

(pw)

XX wiek

Końskie porządki

Dawniej samochody posiadali nieliczni, zamożni mieszkańcy. Niemal każdy posiadał za to konie, które służyły jako ciągniki i samochody.

O konie należało dbać, zwłaszcza, że szybko rozprzestrzeniały się złośliwe choroby. Na kilka przedwojennych powiatów przypadał Rejonowy Inspektor Koni. Był to specjalny urzędnik, który dbał o to, by konie były regularnie badane.

Kiedy Polska odzyskała niepodległość w 1918 roku, dość długo nie interesowano się szczegółową ewidencją koni. W rejonie toruńskim dopiero w 1933 roku

zrobiono spore porządki w dokumentacji i przepisano stare, niestarannie prowadzone księgi. Bywały jednak gminy, gdzie księgi prowadzono wzorcowo. Wyróżniono tu gminy Golub, Łabędź, Wąbrzeźno, Myśliwiec i Małe Radowiska. W innych gminach panował znaczny bałagan. Były to gminy: Nowawieś, Piątkowo, Szewa i Wałycz.

Kontrola inspektora w 1934 roku stwierdziła, że wiele koni

w ogóle nie wciągano do ewidencji lub też ich nie wykreslano. Dla gospodarzy rejestracja koni była problematyczna, ponieważ wiązała się z wydatkami. Za koński dowód identyfikacyjny należało płacić spore pieniądze. Konie, podobnie jak dziś auta, podlegały okresowej kontroli. To wszystko sprawiało, że bywały przypadki obchodzenia systemu.

(pw)

Tak bawili się rolnicy

CHROSTKOWO ➤ W niedzielę 25 sierpnia odbyły się gminno-parafialne dożynki w Chrostkowie. Były muzyka, konkursy, występy i wiele innych atrakcji. Gwiazdą wieczoru był Bogdan Borowski

W Chrostkowie nie zabrakło żadnego elementu tradycji: była więc uroczysta msza, barwny korowód z udziałem przedstawicieli innych sołectw, były też przystrojone posesje i kukły, przedstawiające gospodarzy z satyrycznymi hasłami. Nie mogło oczywiście zabraknąć dzielenia się chlebem z tegorocznej mąki i konkursu wieńców dożynkowych. W tym roku wyróżniony został wieńiec wykonany przez przedstawicieli Chrostkowa i to właśnie on reprezentował gminę podczas dożynek powiatowych w Kikole. Pozostałym wieńcom komisja przyznała jednakowe nagrody. Natomiast najładniejszą ozdobę dożynkową wykonali członkowie Związku Emerytów i Rencistów z Janiszewa.

Funkcję starostów dożynek pełnili Bożena Kępczyńska i Sylwester Kępczyński. Pani Bożena z mężem Krzysztofem od 30 lat

prowadzi gospodarstwo nastawione na produkcję mleka. Natomiast pan Sylwester z żoną Julią na 50 hektarach uprawiają głównie rzepak, kukurydzę i w mniejszej skali zboża jare i ozime. Produkcja gospodarstwa nastawiona jest na hodowlę owiec.

Uczestnicy święta rolników mogli oglądać występy lokalnych artystów. Na chrostkowskiej scenie wystąpiły dzieci i młodzież z miejscowej szkoły, zespół folklorystyczny „Jarzębinki” oraz Kacper Fertycki. Nie zabrakło również atrakcji dla najmłodszych mieszkańców gminy. Specjalnie dla nich przygotowane zostały dmuchane zamki i trampoliny. – Jestem zachwycona imprezą. Wszystko dopięte na ostatni guzik – mówi Alicja Kuligowska, uczestniczka dożynek.

Dożynki były także świetną okazją do wręczenia odznaczeń „Zasłużony dla rolnictwa”. Spe-

cialnie powołana komisja wyłoniła siedmiu laureatów. Zostali nimi: Sylwester Kępczyński, Anna Kalinowska, Henryka Żelazkiewicz, Janusz Malinowski, Joanna Ewa Raciborska, Kazimierz Boniecki, Łukasz Mateusz Czarnecki.

Organizatorzy zadbali nie tylko o ucztę dla ciała, ale także i dla podniebienia. Z pomocą przyszły niezawodne panie z kół gospodyń wiejskich. – Wszystko jest tak smaczne, że chciałoby się jeść i jeść. Panie ze stowarzyszeń zawsze stoją na wysokości zadania – mówi Aneta Kowalska z Lipna.

Około godziny 20.00 na scenie pojawił się Bogdan Borowski, współtwórca takich dyskotekowych hitów jak: „O Tobie kochana”, „Jasnowłosa” i „Kasiu Katarzyno”. Dalszą część zabawy poprowadził duet Piotr i Paweł.

Tekst i fot. (mb-g)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów, auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielca 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MOTO-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzoneczęściużywane dowszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Kupię/Sprzedam

Sprzedam samochód VW Touareg 2007r., 3.0 l, diesel, stan idealny, tel. 601 319 627

Serwisy

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Łęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samochod., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detal, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakiernia proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Błonkowski, Tłuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grabczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Mieszkanie na sprzedaż – ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m², z tarasem, cena: 217.536,00 zł. KOM – BUD, tel. 56-498-36-31

Lokal użytkowy na sprzedaż – ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m², cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD, tel. 56-498-36-31

Nowe mieszkania na sprzedaż, Centrum Radzyń Chełmiński, ostatnie dwa mieszkania, tel. 666 40 12 13

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi oraz sprzęt rolniczy, tel. 517 352 815

Sprzedam działki 10 arowe w Radominie tel. 785 507 802



Sprzedam dom z działką 900m/2 i budynkami gospodarczymi z możliwością prowadzenia w nich działalności w m. Ostrowite gm. Golub-Dobrzyń. Dom ma 143 m/2 powierzchni mieszkaniowej plus piwnica. Oferta domu jest z umeblowaniem i sprzętem. Cena: 235 000 zł. Więcej informacji pod numerami kontaktowymi: 698 672 596 i 607 115 444

Praca

Zatrudnimy Pracowników do firmy produkcyjnej w Ostaszewie k. Torunia; 2 zmiany; wolne weekendy i darmowy dojazd do pracy. Zadzwon lub wyślij smsa „Produkcja” 606773819

Magazyniera z uprawnieniami na wózki widłowe, Ostaszewo k. Torunia; 2 zmiany; wolne weekendy; bezpłatny dojazd do pracy. Zadzwon lub wyślij smsa „Magazynier” 608549221

Rolnictwo

Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dułsk, tel. 501 291 755

Importier maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpiowatych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Kupię kury i maciory, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie tel, Sychowo 18, tel. 698 587 647

Usługi

Auto handel/komisy

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-autasprawdzaNiemiec,komis,transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660466986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Ogrodzenia sprzedaż i montaż, tel. 668 282 610

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstał-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalalnice, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tłuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tłuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-więzby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tłuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więzby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Kominki sprzedaż, fachowy montaż, gwarancja usługi. Tel. 668 138 787

Kamień naturalny na tarasy, schody, elewacje i do ogrodu, Hurtownia Kamienia Willkat, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44F, tel. 601 319 627

Remonty, malowanie, gładzie, sufity podwieszane, regipsy, tel. 885 810 599

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703



Dom weselny Wenecja imprezy okolicznościowe Płonne. Dostępne są dwie duże nowoczesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

Formalności i inwestycje w pigułce „od A do Z”. Operaty wodnoprapne, karty informacyjne i wnioski, tel. 606 836 270

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tłuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Profesjonalne usługi geodezyjne Rach-Geo Jarosław Wróblewski, Nowogród k/ Golubia-Dobrzyń, tel. 601 883 514

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Rey-monta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tłuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Komplex-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tłuchowo, tel. 788 745 302

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Rynek 22, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszevska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałow Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaz, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

J. Stuczynski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 30A, tel. 603 606 489

J. Stuczynski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mieczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel.517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynek, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Zdrowie
Rehabilitacja

mytnikconcept Method Massage Therapy

Gabinet Terapii Manualnej Ludmiła Maciejewska poleca: terapię manualną metodą Dorna, metodę masażu MytnikConcept, masaż metodą Breussa. Cel terapii: profilaktyka, likwidowanie bólów z dysfunkcji kręgosłupa, usuwanie napięcia i bólu mięśni. Zapraszam: ul. Wojska Polskiego 3C, 87-400 Golub-Dobrzyń (poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk), pon - pt. 8.00-19.00 sob.8.00-14.00 rejestracja: tel. 882 787 070 tech. masażysta Ludmiła Maciejewska, zobacz więcej : www.polskiemasaze.pl

Różne

Oddam owczarka, sprzedam bryczkę. Tel. 880 409 583

Kupię skrzynki i butelki po piwie i napojach. Dojadę, odbiorę, tel. 691 589 161

REKLAMA

KARKON-ZAPOROWICZ
www.karkon.pl

**KOTŁY 5 KLASY ECODESIGN
NA PELLET I EKOGRSZEK
SLIMKO, DUOKO, KOVERT
PALNIKI KIP
OGRODZENIA
WKŁADY KOMINOWE
KONSTRUKCJE STALOWE**

www.facebook.com/KARKONGD
**ul.Rypińska 50, Golub-Dobrzyń
695 912 114 lub 883 673 400**

REKLAMA

**Blacha
od ręki!**

516 836 355
ul. Główna 29A
87-330 Jabłonowo Pomorskie
(teren firmy Śliwowsky)

Tanie Dachy Jabłonowo

Dachy • Rynny • Akcesoria • Garaże
Okna • Obróbki blacharskie

OGŁOSZENIE

PROMEDICA24

**ZYSKAJ PEWNĄ PRACĘ W NIEMCZECH
KURSY NIEMIECKIEGO OD PODSTAW
WE WŁOCŁAWKU**

**Spotkaj się z rekruterem
we Włocławku**
każdy wtorek miesiąca
ul. Bojańczyka 3/5, WŁOCŁAWEK

PEWNA PRACA W OPIECE OD ZARAZ | ☎ 519 690 440

OGŁOSZENIE

Informacja.

Wójt Gminy Lipno, działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (**Dz.U. z 2018 poz. 2204** z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 29.08.2019 r. został sporządzony i wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Lipno, wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i oddania w dzierżawę.

REKLAMA

dombud rp
przyjedź i sprawdź nas!



DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

**Ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)
Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829**

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 535 584 565

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 20

Druk:
GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Ocalili cmentarz w Łąkiem

GMINA SKĘPE ➤ Skępska grupa historyczno-poszukiwawcza „Gustaw” przy współpracy z fundacją Ari Ari z Bydgoszczy i Urzędem Miasta i Gminy w Skępem przeprowadza rewitalizację cmentarza ewangelickiego w Łąkiem. A to dopiero początek działań



Pierwsze spotkanie inicjatorów z Bożeną Ciesielską i Maciejem Sobieckim na czele, właścicielki gruntów zabudowanych cmentarzami Iwony Raczkiewicz, fachowców z fundacji Ari Ari, wóldarza gminy i wolontariuszy odbyło się w miniony piątek 23 sierpnia w remizie OSP w Łąkiem.

– Zaczęło się od moich rozmów z Maciejem Sobieckim z grupy „Gustaw” – wspomina inicjatorka akcji Bożena Ciesielska. – Opowiadałam o tych cmentarzach, o potrzebie ich odnowienia, zadbania, odkrzaczenia. Doszliśmy do wniosku, że możemy podjąć inicjatywę społeczną i cmentarze uporządkować. I tak się stało. Dzisiaj jestem już po spotkaniu ze specjalistą od cmentarzy, Michałem Wiśniewskim. Stwierdził, że jest to duży cmentarz, ma około pół hektara, podczas gdy zwykle są to cmentarze zajmujące mniejsze powierzchnie.

Ze względu na charakter sakralny i wartość historyczną cmentarzy do udziału w pracach skępskim pasjonatom ocalania miejsc od zapomnienia udało

się zaangażować fachową organizację z Bydgoszczy. Fundacja Ari Ari dotuje takie inicjatywy, dokumentuje, chroni miejsca zabytkowe. W miniony piątek fachowcy z fundacji Ari Ari obejrżeli zapomniane obiekty sakralne w Łąkiem, przeszkolili wolontariuszy i rozpoczęli faktyczną współpracę w terenie.

– Obiektów sakralnych nie można zlikwidować – wyjaśnia Longin Graczyk, prezes bydgoskiej fundacji Ari Ari. – I tak jest z cmentarzem w Łąkiem, a właściwie dwoma cmentarzami ewangelickimi. Ochro- nie podlega na takim terenie wszystko, nie tylko nagrobki. Czyszczenie cmentarza z krzaków i zarośli musi odbywać się zgodnie ze wskazaniami konserwatora zabytków. Cieszę się, że jest tak duże zainteresowanie mieszkańców i chęć do pracy. My z każdym pracującym przy rewitalizacji uznawany jako wolontariusz podpisujemy umowę, ubezpieczamy. Po wykonaniu prac, uporządkowaniu cmentarza, my postawimy tablice informacyjne przy tych cmentarzach, z których każdy

będzie mógł dowiedzieć się, co to zostało zrobione. Wcześniej oczywiście będziemy dokumentować wszystko po kolei, fotografować, opisywać.

Cmentarze ewangelickie w Łąkiem znajdują się na terenie prywatnym. Mieszkanka wsi przejęła gospodarstwo z nekropoliami po ojcu, który to w latach 60-tych (dokładnie w 1968 roku) grunty kupił od niemieckiej parafii. A w skład tych gruntów wchodziły także cmentarze zajmujące około pół hektara.

– Byłam nawet jakiś czas temu u pastora w Lipnie, poinformowałam o tych cmentarzach i ich niszczeniu – opowiada Iwona Raczkiewicz, właścicielka gospodarstwa. – Pastor przyjechał, obejrzał, ale nie był zainteresowany. Tak samo było z rodzinami niemieckimi, które przyjeżdżały tu, ale też straciły zainteresowanie. Jeszcze wiele lat temu nauczyciel ze szkoły w Łąkiem przyprowadzał uczniów na cmentarz, zapalali świeczki, to jakoś wyglądało i ktoś pamiętał. Teraz już wiele lat nikt się nie interesuje tym. Są tam krzyże, nagrobki, ale teraz

wszystko mocno zarośnięte. Ja oczywiście jestem za utrzymaniem tego cmentarza w dobrym stanie i dlatego wyraziłam zgodę na prace fundacji na moim terenie. Wiem, że np. w Blinnie taki cmentarz już został zrewitalizowany i pamięć została ocalona. Niech i w Łąkiem to miejsce nie będzie zapomniane.

Od ubiegłego piątku pamięć o spoczywających na dwóch cmentarzach ewangelickich w Łąkiem jest ocalana. A to wszystko dzięki zaangażowaniu skępskiej Grupy Historyczno-Poszukiwawczej „Gustaw” i Bożeny Ciesielskiej. Pomysł zyskał poparcie i patronat skępskiego ratusza i specjalistycznej fundacji Ari Ari, po piątkowym przeszkoleniu w weekend organizatorzy wspólnie z wolontariuszami, seniorami z klubu „Koziołek”, mieszkańcami Skępego i okolic przystąpili do pracy. Wszystko oczywiście pod czujnym okiem fachowców z fundacji.

– Nas jest ośmiu-dziesięciu w grupie – mówi Maciej Sobiecki z grupy „Gustaw”. – O cmentarzach w Łąkiem dowiedziałem się od Bożeny Ciesielskiej i nie

zastanawiałem się długo, wiedziałem, że to trzeba zrobić, przywrócić pamięć, uporządkować. A takich miejsc jest wiele. Już wiemy o cmentarzu w Boguchwale. Wszystkich, którym nie jest obojętna historia Skępego oraz okolic serdecznie zapraszam do udziału w naszych pracach. My pracujemy zawodowo, w grupie działamy społecznie, w dni wolne. Każda pomoc przy oczyszczaniu, np. zapomnianych cmentarzy jest mile widziana. Ja wiem, że takich miejsc nie można zostawić zaniedbanych, trzeba je oczyszczać, odnawiać, rewitalizować. Cieszę się, że zyskałyśmy wsparcie fundacji Ari Ari. Mamy też pomoc kolegów z „Ostrogi” z Włocławka, zgłaszają się koledzy z Jarczewa. Teraz zajmujemy się Łąkiem, czeka cmentarz w Boguchwale i nie tylko.

Pasjonatów nie brakuje. Grupa „Gustaw” wie, gdzie prym i angażuje mieszkańców Skępego i okolic do ocalania od zapomnienia. I udaje się to mistrzowsko. Do tematu i efektów prac w Łąkiem wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

REKLAMA

Szanowni Rodzice! SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY w Wielgiem

Ogłasza nabór uczniów na rok szkolny 2019/2020

OŚRODEK NASZ PRZEZNACZONY JEST DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ INTELEKTUALNĄ STOPNIA
UMIARKOWANEGO I ZNAČNEGO W WIEKU OD 7 DO 24 ROKU ŻYCIA

Zapewniamy naukę w następujących szkołach:

- 1. Szkole Podstawowej Specjalnej (8lat)**
- 2. Szkole Specjalnej Przysposabiającej do Pracy (3 lata)**

Prowadzimy także wczesne wspomaganie rozwoju dziecka dzięki utworzonemu ośrodkowi koordynacyjno – rehabilitacyjno – opiekuńczemu w ramach programu „Za życiem”

oraz całodobową opiekę w INTERNACIE!
(od niedzieli godz. 18:00 do piątku godz. 18:00)

**Zapraszamy do odwiedzin
naszego ośrodka!**



Zapraszamy do kontaktu!

Tel.: 54 280-19-08

po godz. 15-tej nr: 54 260-19-59

Strona internetowa: www.sosw-wielgie.pl

e-mail: sosw@golub-dobrzyn.com.pl

adres: Wielgie 80A, 87-645 Zbójno pow. Golub-Dobrzyń

Pokaz siły Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ➤ Drugi mecz i druga wygrana. Wzmocniona personalnie Tłuchowia ograła 5:0 UKS SMS Włocławek i z kompletem punktów jest wiceliderem grupy II włocławskiej A-klasy. Nasz zespół wyrasta na jednego z głównych faworytów w grze o awans do V ligi



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Tłuchowia od podziału włocławskiej A-klasy na dwie grupy jest jedną z czołowych ekip tej „naszej”. W ubiegłym sezonie do końca biła się o podium, przez pewien czas nawet licząc się w grze o awans. W przerwie letniej w Tłuchowie dokonali kilku interesujących transferów i teraz zespół Pawła Bielickiego wygląda na jeszcze mocniejszy. W pierwszej kolejce błysnął pozyskany ze Skrwu Skrwilno Przemysław Budka (dwa gole w wygranym 6:4 meczu z Łokietkiem II Brześć Kujawski - red.). Mecz drugiej kolejki

był popisem byłego pomocnika Wichra Wielgie Sebastiana Raniśzewskiego.

Ale po kolei. Tłuchowia zagrała w niedzielę we Włocławku z debiutem w A-klasie - UKS SMS-em. Gospodarze bronili się skutecznie przez całe 45 minut i do przerwy było 0:0. Worek z bramkami rozwiązał właśnie Raniśzewski tuż po przerwie. Zdobył dwie bramki w odstępie 8 minut i niejako ustawił mecz. Tłuchowia kontrolowała wydarzenia na boisku i dorzucała kolejne trafienia.

Na 3:0 trafił Łukasz Konic,

na 4:0 podwyższył Daniel Sieciński. Rywali w końcówce dobił bohater spotkania, czyli Sebastian Raniśzewski. Były gracz Wichra ustrzelił hat-tricka i ustalił wynik na 5:0. Czy tak efektowna wygrana pokazuje, że Tłuchowia już jest jednym z faworytów? Na oceny za wcześnie, ale symptomy tego są wyraźne. Kolejny sprawdzian już w niedzielę, a do Tłuchowa przyjedzie odbudowany Grot Kowalki, który także wygrał dwa pierwsze mecze. Relacja oczywiście w CLI.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Dobry start Wichra

W pierwszej kolejce pauzowali, więc byli jeszcze bardziej głodni gry. Wicher Wielgie po wyrównanym meczu pokonał na wyjeździe GKS Fabianki 1:0. Jedyne goła zdobył w 80. minucie Kacper Krajewski.

W pierwszej kolejce wg terminarza Wichra miał grać z Orionem Popowo, ale jak już informowaliśmy w CLI, ekipa ta w ogóle nie przystąpiła do rozgrywek. Dlatego piłkarze z Wielgiego mieli wolne i po raz pierwszy wyszli na boisko w drugiej kolejce. Wiadomo było, że mecz z rywalem zza miedzy, czyli z GKS Fabianki będzie bardzo zacięty. I taki też był.

W pierwszej połowie nie padł żaden gol, choć sytuacji na boisku w Chełmicy nie brakowało. Drugą połowę pechowo rozpoczęli miejscowi, bo z powodu kontuzji boisko musiał opuścić ich bramkarz. Obraz gry wyglądał tak, że GKS prowadził grę, a Wichra groźnie kontrował. Długo nie było goli. Wreszcie w 80. minucie szalę zwycięstwa na korzyść gości przechylił Krajewski.

Trzy punkty pojechały do Wielgiego, a dla GKS-u była to druga porażka w drugim meczu.

Już w niedzielę przed Wichrem bardzo trudny sprawdzian, bo podejmować będzie Kujawiaka Kruszyn, czyli lidera tabeli i jednego z głównych faworytów do wygrania grupy II włocławskiej A-klasy. Relacja oczywiście w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Piłka nożna

Waleczny Skompensis

Mimo już trzybramkowej straty piłkarze ze Skępego byli o włos od wywiezienia punktu z Brześcia Kujawskiego. Przegrali z rezerwami Łokietka tylko 2:3.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Dla UKS-u kolejny sezon w A-klasie to kolejna okazja do zbierania cennych lekcji, ale i kolekcjonowania punktów, co skępie robili już dość śmiało na wiosnę w poprzednim sezonie. Co prawda w pierwszej kolejce tego sezonu przegrali 1:6 z Kujawiakiem Kruszyn, ale w drugiej serii sprawili lepsze wrażenie. W niedzielę zagrali w Brześciu Kujawskim z rezerwami temtejszego Łokietka.

Do przerwy przegrywali 2:0, a już po kilku minutach drugiej

połowy 3:0, gdy gola strzelił im bardzo doświadczony i ograny w wyższych ligach Billy Abbott. Ale nasz zespół się nie załamał i podjął walkę. W 69. minucie gola dla gości zdobył Patryk Dukaczewski, a w 80. minucie na 2:3 trafił Wiktor Trymerski. Wyrównać już się nie udało, ale tak minimalna porażka wstydu nie przynosi. Już w niedzielę UKS podejmie u siebie UKS SMS Włocławek.

Tekst i fot. (ak)

Przełamanie Mienia

PIŁKA NOŻNA ▶ Do trzeciej kolejki musieli czekać kibice w Lipnie na pierwszą wygraną Mienia w okręgówce. Po bardzo emocjonującym meczu nasz zespół ograł u siebie 2:1 Kujawiankę Strzelno. Warto dodać, że już w najbliższą sobotę czekają nas derby V ligi Mień Lipno – Wisła Dobrzyń



Przypomnijmy, że początek nowego sezonu był dla beniaminka z Lipna ciężki. Najpierw u siebie lanie 0:6 z Kujawiakiem Kowal, potem była porażka 1:4 w Brzozie. Ale lipnowianie nie poddają się nigdy i w trzeciej kolejce zdobyli pierwsze punkty, od razu trzy. Mecz z Kujawianką Strzelno od początku był bardzo zacięty. Nasza drużyna prowadziła grę, ale goście groźnie kontrowali. Wreszcie w 41. minucie prowadzenie zdobył dla Mienia

aktywny z przodu Łukasz Bartczak. Do przerwy było więc 1:0.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli goście, którzy wyrównali po kilku minutach, wykorzystując rzut karny. Na domiar złego w 65. minucie sędzia wyrzucił z boiska jednego z naszych piłkarzy i po raz drugi w sezonie Mień kończył mecz w dziesiątkę. Ale lipnowianie w końcówce pokazali prawdziwy charakter. Dążyli do wygranej i to się opłaciło. W 87. minucie zwycięską



bramkę zdobył Jakub Podlas.

Dzięki tej wygranej Mień awansował na 11. miejsce w tabeli z dorobkiem trzech punktów. Już w sobotę odbędą się wielkie derby powiatu lipnowskiego w V lidze. Podopieczni trenera Tomasza Strzeleckiego pojadą do Dobrzynia nad Wisłą i powalczą o prymat w naszym regionie. Relacja oczywiście w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Piłka nożna

Waleczna Wisła

Pierwszy punkt w nowym sezonie zdobyła Wisła Dobrzyń. Po dwóch porażkach w V lidze przyszedł czas na remis z Lubienianką Lubień Kujawski. Warto dodać, że nasz zespół wracał w tym meczu z przysiółkowej dalekiej podróży.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Na starcie sezonu Wiślaczy odnotowali dwie minimalne, ale jednak porażki. Dlatego sobotni mecz u siebie z Lubienianką był tak ważny. Być może presja zdobycia pierwszych punktów oraz własnych kibiców źle podziałała na Wisłę, bo rywale już w 13. minucie objęli prowadzenie. Goście zdobyli bramkę po pięknym uderzeniu z ponad 30 metrów. W 25. minucie sprytnie rozegrali rzut wolny i niestety było już 0:2. Do przerwy jednak gola zdobył jeszcze Juliusz Habasiński i Wisła przegrywała tylko 1:2.

Początek drugiej połowy był doskonały w wykonaniu piłkarzy z Dobrzynia. Najpierw tuż po wznowieniu gry na 2:2 wyrównał Jasiński, a dziesięć minut później na 3:2 trafił Szklarczyk. Dodajmy, że ten sam piłkarz z powodu kłopotów kadrowych w pierwszej kolejce zagrał... na bramce. Niestety pełnia szczęścia miejscowych fanów nie trwała długo, bo rywale zdobyli trzeciego gola już w 62. minucie. Mimo prób z obu stron wynik 3:3 utrzymał się do końca.

Remis z jednej strony może być lekkim rozczarowaniem, ale cieszy pierwszy punkt w sezonie i wyciągnięcie wyniku ze stanu 0:2. A już w sobotę od godz. 11.00 na stadionie w Dobrzyniu derby powiatu w V lidze. Mecz Wisły z Mieniem Lipno zapewne już dziś elektryzuje kibiców. Relację z tego spotkania przeczytacie w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Punkty walkowerem

Zamiast rozegrać mecz inauguracyjny w III lidze kobiet, piłkarki UKS Mustang Wielgie dostały punkty walkowerem, bo ich rywalki nie dotarły do Teodorowa.



24 sierpnia UKS Mustang Wielgie miał rozegrać mecz pierwszej kolejki III ligi kobiet w Teodorowie, lecz zespół z Mroczy oddał punkty walkowerem i tym samym nasza ekipa otrzymała pierwsze trzy punkty. W następnej kolejce nasze piłkarki udadzą się na mecz wyjazdowy z Victorią Niemcz w niedzielę 1 września, nato-

miast 4 września o godz. 17.30 na boisku w Teodorowie rozegrają kolejny mecz Pucharu Polski z Notecią Gębice, którego stawką jest finał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Relacja z meczów UKS-u oczywiście w kolejnym CLI.

(ak)
fot. nadesłane